

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 279 (10 746)

Poznań, sobota/niedziela 9/10 grudnia 1978

Wyd. AB Cena 1 zł

Sprawnie przebiega Narodowy Spis Powszechny

Mimo trudnych w niektórych regionach kraju warunków atmosferycznych oraz niezawsze sprawnej komunikacji, rachmistrze zjawiają się w naszych mieszkaniach o ustalonych porach. Docierają również powtórnie do tych, których z różnych względów nie zastali w domach. Przypadki takie — szczególnie w mało zaludnionych rejonach — stanowią znaczące utrudnienie w sprawnym przeprowadzeniu akcji. Sa one jednak sporadyczne.

Narodowy Spis Powszechny, który trwać będzie do 13 grudnia jest szóstym z kolei, jaki przeprowadzi Główny Urząd Statystyczny w ciągu swej 60-letniej działalności. Pierwszy odbył się w roku 1921, a więc już w 2 lata po uzyskaniu niepodległości. Spis powtórzone 10 lat później.

Przygotowania do trzeciego spisu, planowanego na rok 1941, przerwały wybuch wojny. W rok po jej zakończeniu przeprowadzono sumaryczny spis ludności, który ujawnił ogrom strat oraz istotne przesunięcia w rozmieszczeniu mieszkańców naszego kraju. Trwały równocześnie przygotowania do pierwszego w Polsce Ludowej Narodowego Spisu Powszechnego. Odbył się on już w 1950 r.

Kolejny spis odbył się w roku 1960.

Zasada rozszerzania podstawowej tematyki spisu o szczegółowe kwestie problemowe za stosowano po raz pierwszy w roku 1970. Zanalizowano wówczas m. in. kwestie dzietności kobiet.

Obecny Narodowy Spis Powszechny został przyspieszony o 2 lata w stosunku do obowiązującego 10-letniego cyklu. Jest on również znacznie wzbogacony o badania problemowe, szczególnie w kwestiach mieszkańców, inwalidztwa i dojazdów do pracy. Tematyka spisu zdecydowanie wychodzi naprzeciw najpilniejszym potrzebom społecznym.

Obecny spis ma największy w historii tego typu badań zestaw pytań o charakterze społecznym. Ich liczba obejmuje ponad 50 tematów.

Wyniki spisu zostaną opracowane w ciągu 1,5 roku. W postaci zbiorczych tabel i syntetycznych opracowań dotra do aparatu zarządzającego gospodarką narodową. (PAP)

I sekretarz KC PZPR przyjął prezesa NOT

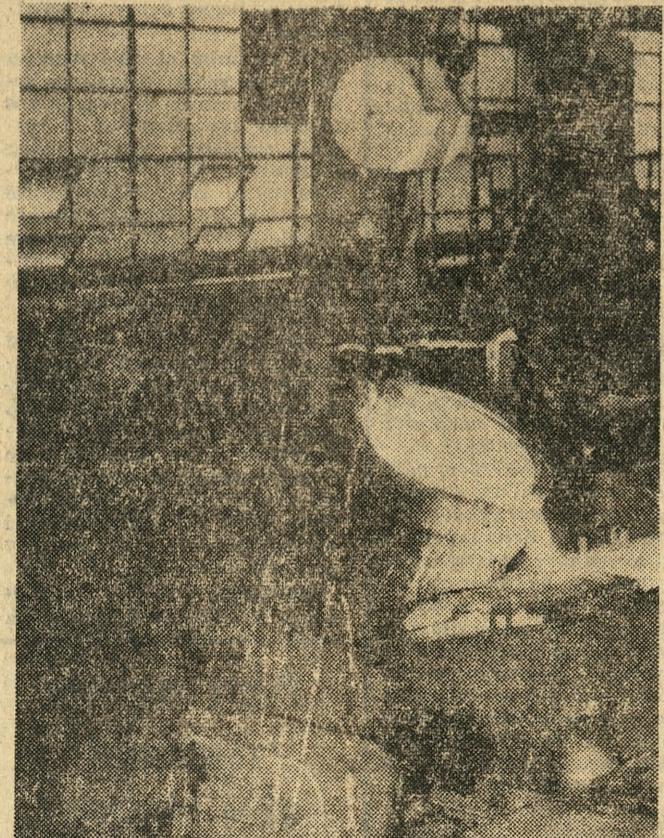
I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 8 bm. prezesa NOT Aleksandra Kopcię, który przedstawił informację o przebiegu realizacji uchwały VII Kongresu Techników Polskich w Naczelnej Organizacji Technicznej i w stowarzyszeniach naukowo-technicznych. (PAP)

W Czechosłowacji

Wydanie zbioru artykułów i przemówień E. Gierka

Nakładem wydawnictwa „Svoboda” w Czechosłowacji ukazał się tom artykułów i przemówień Edwarda Gierka z lat 1971-1976. Zbiór liczący kilkadziesiąt pozycji otwiera program rozwoju socjalistycznej Polski przedstawiony na VIII Plenum KC PZPR w lutym 1971 r. (PAP)

10 XII - Dzień Odlewnika



Jeszcze kilka lat temu w Wielkopolsce odlewnicy pracowali tylko w poznańskim „Pomocie” czy w Drawskim Młynie. Dzisiaj swój dzień świętą również w Poznańskiej Fabryce Maszyn Ziemnych i w HCP. Nowoczesna Odlewnia Żeliwa tego kombinatu stanęła w Śremie przed dziesięciu laty. Na zdj. ciu: w centralnej wytapicznii — zalewanie form.

Fot. — Archiwum

Czytaj też — na stronie 3 „Dziesięć lat śremskiego żeliwa”.

Wizyta E. Wojtaszka w Tajlandii

Minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek, złożył wizytę oficjalną w królestwie Tajlandii. Został on przyjęty na audiencji przez króla Bhumibola Adulyadeja oraz przez premiera, generała Kriangsaka Chomanana. W trakcie rozmowy z premierem wskazano na wzrostające możliwości już obecnie liczącej się współpracy gospodarczej między obu krajami. Biorąc pod uwagę potencjał ekonomiczny Polski i Tajlandii uznano, że istniejąca wymiana handlowa może ulec w najbliższym roku rozszerzeniu z korzyścią dla obu krajów. Wyrażono również zadowolenie z faktu, że poglądy obu krajów na podstawowe problemy międzynarodowe są identyczne lub zbieżne.

Min. Wojtaszek przeprowadził dwudniowe rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Tajlandii, Upaditem Panchayangkumem. Dokonano sześciu rozmów z premierem wskazującymi na wzrostające możliwości współpracy gospodarczej między obu krajami. Biorąc pod uwagę potencjał ekonomiczny Polski i Tajlandii uznano, że istniejąca wymiana handlowa może ulec w najbliższym roku rozszerzeniu z korzyścią dla obu krajów.

Wyrażono również zadowolenie z faktu, że poglądy obu krajów na podstawowe problemy międzynarodowe są identyczne lub zbieżne.

W piątek nastąpiło podpisanie umowy wykluczającej po dwójnawie opodatkowanie w stawkach między Polską a Tajlandią. (PAP)

Debata w ONZ nad polskim projektem deklaracji o wychowaniu społeczeństwa

Komitek Polityczny XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuują debatę nad realizacją deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego, która została przyjęta w 1970 roku. W ramach tego punktu komitet omawia polski projekt deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Na kolejnym posiedzeniu komitetu przemawiali m. in. przedstawiciele ZSRR, Bułgarii, Mongolii oraz obserwatorzy z ramienia Watykanu.

Stanowisko radzieckie w sprawie polskiej inicjatywy zawarte zostało w obszernym wystąpieniu stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ, ambasadora Olega Trojanowskiego. Stwierdził on m. in., że jednym z głównych warunków poprawy sytuacji międzynarodowej jest przyjęcie przez wszystkie państwa środków zmierzających do rozwoju i umocnienia wzajemnego zaufania i osiągnięcia jakiegoś nieuchronnego zrozumienia między narodami. Temu celowi służy niezwykle aktualna i

istotna inicjatywa PRL, jaka jest projekt deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Propozycja polska zmierza do stworzenia przesanki politycznych, ekonomicznych, psychologicznych i innych dla rozwoju odpreżenia międzynarodowego oraz zabezpieczenia trwałego pokoju.

Podstawa projektu deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju jest założenie, że przyszłość narodów nie leży w zbrojeniach. Projekt deklaracji zakłada zdecydowanie, że polityka wyciągu zbrojeń nie ma przyszłości, ponieważ nie służy celom twórczym, determinującym postęp społeczny i ekonomiczny. Polityka taka wymierzona jest przeciwko samemu istnieniu życia na Ziemi. Istotne znaczenie inicjatywy PRL polega na tym, że jej celem jest doprowadzenie do całkowitej zmiany poglądów na wojne, która nie jest czymś nieuchronnym i nie musi być nieodłączną cechą ludzkości.

Dokończenie na str. 2

Szef rządu socjalistycznej Etiopii przybywa z wizytą do Polski

Na zaproszenie najwyższych władz PRL do Polski przybywa z oficjalną wizytą przyjazni przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej, przewodniczący Rady Ministrów i naczelnego dowódcy armii rewolucyjnej socjalistycznej Etiopii — Męnistu Haile Mariama.

Naród polski z uznaniem wita głębokie przemiany polityczne i społeczno-gospodarcze w Etiopii, w której dokonała się największa i najbardziej radykalna rewolucja antyfeudalna w dziejach kontynentu afrykańskiego. Dalszym temu ponownie wyraz podczas obchodzonego ostatnio w Polsce tygodnia solidarności z rewolucją etiopską. Zaakcentowaliśmy swoje przekonanie, iż skierowana przeciwko feudalizmowi, kolonializmowi i imperializmowi rewolucja wprowadziła Etiopię do grona krajów wolnych, demokratycznych i milczących pokój, na drogę współpracy ze wspólną socjalistyczną, międzynarodową ruchem robotniczym i wszystkimi światowymi siłami postępowymi.

Przywódca Etiopii M. Mariam skazał wizytę w PRL po odwiedzeniu ZSRR i innych krajów socjalistycznych. Wyniki

jego rozmów przeprowadzonych w toku obecnej podróży z całą mocą podkreśliły pojęcie państwa naszej wspólnoty dla nowej Etiopii, która wkroczyła zdecydowanie na szlak rewolucyjnych przeobrażeń, rzucając wyzwanie dyktatowi imperializmu i wewnętrznym wrogom klasowym. W podpisany 20 listopada br. przez Leonida Breżniewa i Mengistu Haile Mariama roziegno-etiopskim układzie o przyjaźni i współpracy znalazły odbicie wzajemny szacunek: ZSRR dla polityki socjalistycznej Etiopii, opartej na zasadach karty Organizacji Jedności Afrykańskiej i ruchu krajów niezaangażowanych, który jest ważnym czynnikiem w rozwoju współpracy międzynarodowej i pokojowej współprystwa oraz socjalistycznej Etiopii — dla radzieckiej pokojowej polityki zagranicznej, zmierzającej do umocnienia przyjaźni i współpracy ze wszystkimi państwami i narodami.

Proces rewolucyjny w Etiopii nacechowany jest zarówno do stworzenia bazy politycznej i materialnej dla socjalistycznego rozwoju tego wielkiego afrykańskiego kraju.

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko

Plenum KC WSPR

Agencja MTI opublikowała komunikat o rozszerzonym plenum KC WSPR, które obradowało 6 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC Janosa Kadara. Omówiono i zaaprobowano informację o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej, a także sprawozdanie z realizacji planu gospodarki narodowej na 1980 r. oraz dyrektywy planu i budżetu państwowego na 1979 rok.

Wybory w Wenezueli

Wenezuelska komisja wyborcza zakończyła w czwartek w Caracas, że w wyborach prezydenckich, które odbyły się w Wenezueli 3 bm. zwyciężył przedst

wiciel opozycyjnej Partii Społeczno-Chrześcijańskiej Luis Herera Campins. 11 bm. zostanie on oficjalnie mianowany prezydentem-elektorem.

Atak na Naritę

Trzy autobusy stanęły w pionowych na japońskim lotnisku Narita. Podpalili je lewicowi radikalowie, dając w ten sposób wyraz protestu przeciwko uruchomieniu tego najnowocześniejszego międzynarodowego portu lotniczego w Japonii.

Zasięg języka hiszpańskiego

Stali przedstawiciele Hiszpanii, Ekwadoru i Filipin w ONZ dali wyraz hołdu dla języka hiszpańskiego

skiego z okazji tysiąclecia jego powstania. Występując na forum trzeciego komitetu Zgromadzenia Ogólnego reprezentant Hiszpanii, Jaime de Pinés, stwierdził, iż językim hiszpańskim posługuje się dziś na świecie 310 mln ludzi wielu ras i narodów.

Rozbiły się samoloty

Ze stolicy Angoli, Luandą, doznoszą o rozbiciu się dwóch zairskich samolotów wojskowych typu „Mirage”, które wtargnęły w angolską przestrzeń powietrzną. Z ogłoszonego w Luandzie komunikatu wynika, iż po przekroczeniu granicy Angoli obaj piloci wyskoczyli na spadochronach, podczas gdy maszyny roztrzaskaly się o ziemię.

Kradzież płaskorzeźby

Ze świątyni faraona Amenhotepa III w Luksorze skradziono wielką liczącą 3 000 lat płaskorzeźbę. Kradzież stwierdził prowadzący prace badawcze archeolog, który zauważał uszkodzenia muru u wejścia do świątyni. Złodziei musiały być wielu, skoro poradzili sobie z płaskorzeźbą o wadze 25 kg i długości ponad 2 metrów.

Proces M. E. Peron

Sześć lat pozbawienia wolności dla byłego prezydenta Argentyny, pani Marii Esteli Martínez de Peron zażądał prokurator generalny republiki, Jose Dibur. Pani Peron oskarżona jest o systematyczne sprzeniewierzanie funduszy publicznych.



Cz 4289/1978

od GŁOS

10 grudnia 1948 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Ogłoszono ją jako „wspólny najwyższy cel wszystkich ludów i wszystkich narodów”

W przypomnianym ostatnio przez naszą telewizję znakomitym filmie Stanisława Kramera „Proces w Norymberdze” sędzia wygłasza w ostatniej scenie kwestię, z której wynika, że nie wolno skazać chęci jednego niewinnego, gdyż droga do bezprawia staje wówczas otworem. Piętnując deputanie praw czterech autorów filmu podejmuję równocześnie problem odpowiedzialności za ich manie. A gdzie odpowie działalność za ich przestrzeganie?

ONZ-owska Deklaracja ma swoje wielkie poprzedniki. Deklarację Niepodległości USA z 1776 r., Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, uchwaloną przez rewolucyjną francuską Konstytuantę w 1789 r. a także naszą Konstytucję z 3 Maja. Dokumenty te wrosły głębko w kulturę świata, stały się sumieniem ludzkości na wiele dziesięcioleci.

Deklaracja z 1948 r. powstała w innych niż jej poprzedniczki warunkach, w zmienionym, dzięki powstaniu wspólnoty państwa socjalistycznych układzie sił na świecie. Mialo to zasadnicze znaczenie także dla realizacji deklaracji ONZ, gdyż państwa socjalistyczne za jedno ze swych pierwszych zadań uznali wcielenie w życie elementarnych praw człowieka — prawa do pracy, do oświaty, prawa do życia w pokoju.

Czy jednak „wspólny i najwyższy cel” Deklaracji ONZ został osiągnięty również w skali globalnej? Choć odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna i z pewnością jest wiele warstwowa — to jednak musi brzmieć: nie. Należ to bowiem jeszcze w świecie spotykamy przejawów łamania podstawowych praw człowieka — od RPA i Chile poczynając...

AJ

Doskonalenie pracy administracji

Doświadczenia z okresu po reformie i wprowadzeniu dwoistego podziału administracji wskazują, że nastąpiła zmiana w stylu pracy administracji. Aparat ten zbliżony został do obywatele i do jego spraw. Ustalanie przez rady narodowe ważniejszych zadań i kierunków pracy administracji oraz kontrola ich wykonania — czynią pracowników administracji bardziej wyczulonymi na konieczność operatywnego rozwiązywania problemów. Tym bardziej, że sesje rad stonii wojewódzkiego i podstawowego, podejmują zagadnienia najbardziej żywotne i w ich kontekście dokonują oceny pracy administracji.

W ostatnim okresie dominują na porządku dziennym sesje rady sprawy dotyczące gospodarki żywnościowej i rozwoju rolnictwa, handlu, usług i rzemiosła. Rzecz charakterystyczna, że ustosunkowując się merytorycznie do określonego zagadnienia rady narodowe omawiają również styl i formy pracy administracji w określonych dziedzinach.

Ogółem w 1976 r. sprawy odnoszące się do działalności organów administracji rozpatrywane były na 7 sesjach WRN, a w 1977 r. na 10. W br. wystąpiła wyraźna tendencja do rozszerzenia kontroli nad pracą administracji. Ponad połowa WRN dokonała oceny i wysłuchała informacji o pracy organów administracji.

Oddzielną formą kontroli pracy administracji jest ocena

realizacji postulatów i wniosków ludności. Tematy z tej dziedziny ze szczególnym uwzględnieniem spraw zgłoszonych w kampanii wyborczej do Sejmu, WRN i rad narodowych stopnia podstawowego, już rozpatryły dwadzieścia kilka WRN.

Czoraz częściej rady narodowe dokonują kompleksowych ocen pracy administracji.

Tak szerokie potraktowanie tematów przez WRN należy do sporadycznych w radach narodowych stopnia podstawowego, przy czym pomiędzy po szczególnymi województwami i radami narodowymi stopnia podstawowego występują znaczne dysproporcje.

Szczególną rolę w sprawowaniu przez organy przedstawicielskie kontroli pracy administracji spełniają prezydium rad narodowych. Prezydium pośrednio oceniają pracę organów administracji jako organów zarządzających i wykonalnych rad narodowych. Podejmowane przez nie tematy dotyczą bowiem najczęściej: realizacji uchwał, załatwiania wniosków komisji oraz interpelacji i wniosków radnych, informacji o załatwianiu postulatów i wniosków wyciągów, a także skarg, podań i odwołań.

Ocena przez rady narodowe pracy administracji sprzyja organizacyjnemu doskonaleniu urzędów terenowych organów administracji. Do pracy w administracji pozwano wiele wartościowych fachowców i działaczy społeczno-gospodarczych znaczenie także dla realizacji deklaracji ONZ, gdyż państwa socjalistyczne za jedno ze swych pierwszych zadań uznali wcielenie w życie elementarnych praw człowieka — prawa do pracy, do oświaty, prawa do życia w pokoju.

Czy jednak „wspólny i najwyższy cel” Deklaracji ONZ został osiągnięty również w skali globalnej? Choć odpowiedź na to pytanie nie może być jednoznaczna i z pewnością jest wiele warstwowa — to jednak musi brzmieć: nie. Należ to bowiem jeszcze w świecie spotykamy przejawów łamania podstawowych praw człowieka — od RPA i Chile poczynając...

Polski śmigłowiec zainstalował wieżę telewizyjną

Dużego rozgłosu nabrała w Wegrzech sprawa operacji przeprowadzonej przez grupę pracowników przedsiębiorstwa „Instal” z Nasielska. Przy użyciu wielkiego helikoptera „MI-6” zainstalowali oni wieżę telewizyjną na stacji przekaźnikowej położonej w górnach w miejscowości Vamoskola niedaleko granicy z Czechosłowacją. Smigłowiec uniósł lekko 5-tonową konstrukcję stalową trzydziestometrowej długości. (PAP)

Szef rządu socjalistycznej Etiopii przybywa z wizytą do Polski

Dokończenie ze str. 1
ju, który musi przewyciągać wielokrotnie zacofanie, aby wydostać się z warunków, jakie ukształtowały się w skomplikowanej strukturze feudalnej.

Między krajami wspólnoty socjalistycznej i rewolucyjną Etiopią zacieśniają się wieże polityczne i ekonomiczne, w różnych płaszczyznach życia społecznego. Świadczy o tym również systematyczny rozwój stosunków polsko-etiopskich.

Ich przejawem są coraz liczniejsze bezpośrednie kontakty działaczy państwowych i politycznych, dyskusje ekspertów i podejmowane konkretne kroki w celu rozwinięcia współpracy, w tym gospodarczej i naukowo-technicznej, a także oświatowej i kulturalnej. W Polsce gościły już kilkakrotnie delegacje etiopskie, w Etiopii — polskie. Omawiano problemy międzynarodowe i możliwości pogłębienia związków bilateralnych. Np. w sferze ekonomicznej pomyślne przesłanki zarysowały się po zawarciu umowy handlowej, regulującej całokształt polsko-etiopskich stosunków w dziedzinie wymiany towarowej, obejmujących również żeglugę i transport. Polska widzi w Etiopii, przebudowującej swą strukturę społeczno-gospodarczą, partnera ekonomicznego, który nie tylko potrzebuje pomocy, np. w szkoleniu kadry, organizowaniu spółdzielczości rolniczej czy unowocześnieniu rybołówstwa i rolnictwa, ale będzie zwiększać swą ofertę eksportową. Są to m.in. takie artykuły rynkowe, jak kawa, bawełna i skóry.

Naród etiopski cieszy się w Polsce dużą sympatią. Pamiętamy jego bohaterską postać, podniosła się przeciętny poziom wykształcenia pracowników terenowych na szczeblu wojewódzkiem. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczną poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Jednakże również zwiększa się zapotrzebowanie społeczne na dalsze usprawnianie działalności administracji, szybsze wykonywanie czynności urzędowych i bardziej wnikliwe załatwianie spraw. Doskonalenie stylu pracy terenowej administracji państowej pozostaje więc nadal zadaniem społecznej wagi. Potrzebne jest najbardziej systematyczne i planowe dokonywanie ocen pracy administracji na sesjach rad narodowych, głównie stopnia podstawowego. Oceny takie, zawierające rzetelny obraz pracy administracji, jej komórek, ogniw, winnych stanowić podstawę do wyczenia konkretnych kierunków doborów pracy we wszystkich dziedzinach działania. Wyniki pracy rad i podejmowane w tym zakresie uchwały powinny spełniać role instrumentu koordynującego działalność całej administracji na danym terenie: ważnym elementem kontroli wykonania przez administrację zadań państwowych gospodarczych i społecznych. (PAP)

W obliczu agresji Włoch faszyzistowskich, stanowiącej prolog II wojny światowej. Do odległej Abisyndii — jak dawniej nazywano u nas ten kraj — wielokroć docierali polscy podróżnicy — naukowcy i pisarze. Nie jest nam obca wspaniała, oryginalna literatura i sztuka Etiopii.

Spotkania z czołowymi osobistościami życia politycznego i państwowego PRL z szefernem rządu socjalistycznej Etiopii, przewidziane w toku jego wizyty w Polsce, na pewno pozwala na rozszerzenie i zacieśnienie wszechnieńskich krajów, wniosą nowy wkład w dzieło umocnienia wzajemnej przyjaźni.

ZYCIOGRY
MENGISTU HAILE MARIAM

Mengistu Haile Mariam urodził się w 1941 r. Jest oficerem zawodowym ukończył ośrodek szkolenia wojskowego w Etiopii i przebywał za granicą na kursie dokształcania oficerów. Studiował ekonomię na wydziale zaocznym uniwersytetu w Addis Abebie.

Brał aktywny udział w podziemnym ruchu antymonarchistycznym oficerów armii. W 1974 r. Mengistu Haile Mariam, jako przewodniczący komitetu koordynacyjnego sił zbrojnych brał udział w wystąpieniu sił rewolucyjnych etiopskiej armii przeciwko ustrojowi feudalno-monarchistycznemu. Po wprowadzeniu w Etiopii reżimu monarchistycznego został przekształcony w Tymczasową Wojskową Radę Administracyjną (TWRA), która stała na czele państwa.

W lutym 1977 r. Mengistu Haile Mariam został wybrany przewodniczącym Rady, jest również przewodniczącym Rady Ministrów i naczelnym dowódcą rewolucyjnej armii socjalistycznej Etiopii. W październiku br. został wyznaczony na przewodniczącego Najwyższej Centralnej Rady Planowania. Kierowana przez niego Tymczasowa Wojskowa Rada Administracyjna przeprowadza w Etiopii postępowe społeczno-gospodarcze reformy, które znajdują szerokie poparcie wśród mas pracujących Etiopii. Mengistu Haile Mariam w latach 1977-78 odwiedził niejednokrotnie Związek Radziecki, a w br. przebywał w szeregu krajów socjalistycznych. (PAP)

KRONIKA Dnia

POCHODZENIE SŁOWIAN

W poznańskim Pałacu Działalnych rozpoczęła się w piątek, 8 bm., dwudniowa konferencja naukowa na temat etnogenezy Słowian, zorganizowana przez Komisję Słowistyczną przy Oddziale PAN w Poznaniu. W spotkaniu biorą udział przedstawiciele krajowych środowisk naukowych. Omówiony zostanie udział Wenetów w etnogenezie Słowian (referat na ten temat wygłosi profesor Gerard Labuda), zagadnienia etymologii, wzajemnych wątków języków słowiańskich w epoce przedhistorycznej oraz sprawą lokalizacji ojczystych Słowian w prehistorii. (zr)

POZNAŃSKA SESJA O TWÓRCZOŚCI L. TOŁSTOJA

W piątek rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa konferencja na temat twórczości Lwa Tolstoja. W tym naukowym spotkaniu zorganizowanym w związku ze 150 rocznicą urodzin pisarza przez Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Rosycystycznego oraz Sekcji Słowistycznej Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego — uczestniczą przedstawiciele kilku krajowych ośrodków (Poznań, Wrocław, Kraków, Szczecin, Warszawa) oraz naukowcy z Charkowa i Odessy. W licznych referatach omówione zostały różnorodne aspekty pisarstwa Tolstoja, jego wpływ na literaturę innych krajów, a także odbicie twórczości tego autora we współczesnej kinematografii. (kos)

Pogrzeb Stefana Wierblowskiego

Na cmentarzu komunalnym na warszawskich Powązkach odbył się 8 bm. pogrzeb Stefana Wierblowskiego, byłego działacza KPP, KPF, członka KC PPR, a następnie KC PZPR, działacza służby gospodarczej, naczelnego PZPR i zespołu redakcyjnego „Nowych Dróg”. Nad otwartą mogiłą zgaszała brał w imieniu KC PZPR —

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Recepcja kolegium:

Wiesław Porczyk (red. naczelnego) Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępca red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Costa, Zbigniew Sek.

Doświadczenie z okresu po reformie i wprowadzeniu dwoistego podziału administracji wskazuje, że nastąpiła zmiana w stylu pracy administracji. Aparat ten zbliżony został do obywatele i do jego spraw. Ustalanie przez rady narodowe ważniejszych zadań i kierunków pracy administracji oraz kontrola ich wykonania — czynią pracowników administracji bardziej wyczulonymi na konieczność operatywnego rozwiązywania problemów. Tym bardziej, że sesje rad stonii wojewódzkiego i podstawowego, podejmują zagadnienia najbardziej żywotne i w orachach stopnia podstawowego, już rozpatryły dwa dziesiątki kilka WRN.

Czoraz częściej rady narodowe dokonują kompleksowych ocen pracy administracji.

Tak szerokie potraktowanie tematów przez WRN należy do sporadycznych w radach narodowych stopnia podstawowego, przy czym pomiędzy po szczególnymi województwami i radami narodowymi stopnia podstawowego, już rozpatryły dwa dziesiątki kilka WRN.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowadzone badania, a także uzyskane opinie ludności potwierdzają systematyczne poprawę sprawności pracy administracji, zarówno w wykonywaniu zadań państwowych i społecznych, jak w załatwianiu spraw mieszkaniowych. Zapoczątkowano też korzystne zmiany w organizacji stopnia podstawowego.

Zadaniem komisji rad narodowych, Rady Państwa, prowad



W cyklu publikacji „Polska 1918–1978” przedstawiamy problemy i dokonania sześciu dziesięciolecia. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Antoniego Czubińskiego, Stanisława Nawrockiego, Janusza Pajewskiego, Jerzego Topolskiego, docenta Józefa Orczyka, oraz publicystów „Głosu Wielkopolskiego”. Dzisiaj ponownie odajemy głos historykowi, profesorowi Antoniemu Czubińskiemu, kierownikowi Zakładu Historii Niemiec Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Lewica społeczna w Wielkopolsce okresu międzywojennego

W okresie zaborów w Wielkopolsce ukształtował się nie tylko specyficzny układ gospodarczy, ale również społeczno-polityczny. Pruska polityka germanizacyjna kierowała się przede wszystkim przeciw kulturze polskiej. W rezultacie tej polityki w całym

na, a inteligencja niemiecka nie mogła spełnić tej roli ze względu na swój nacjonalizm. W sumie więc ruch socjalistyczny rozwijał się słabiej i jedynie na Śląsku posiadał pewne wpływy.

Na terenie Wielkopolski i Pomorza agitacja socjalistyczna-

KOMUNISTYCZNA PARTIA Robotnicza Polski
(Zjednoczenie S.O.R.P. i L. Lewica P.P.S.)
W CZWARTEK dn. 26 grudnia o godz. 3 p. p.
w sali: Stalmekera, Bielskowska 2.
OPOZDZIEĆ SE

**WIEC
ROBOTNICZY**
TOURISTYCZNE I TOURISTYCZNE
stawcie się licznie!

Zjednoczenie Robotnicze
K.P.R.P.

Fot. — CAF

zaborze pruskim nie dopuszczało do rozwoju szkolnictwa i inteligencji polskiej. Szkolnictwo było całkowicie zgermanizowane, a nauczycieli Polaków kierowano na ogólny do pracy w głębi Niemiec. Poza nieliczną grupą polskich dziennikarzy, lekarzy i adwokatów inteligencję polską na tym terenie reprezentował w zasadzie kler katolicki.

Niepośrednią rolę w rozwoju ruchu robotniczego we wszystkich krajach odegrała inteligencja, a szczególnie dziennikarze, adwokaci i nauczyciele. Inteligencja polska w zaborze pruskim roli tej spełnić nie mogła, ponieważ była nielicz-

towarzystw liczących około 30 tys. członków i wydawała własne pismo pt. „Robotnik”. Sekretarzem generalnym Diecezjalnego Związku KTRP był ksiądz Stanisław Adamski, w poszczególnych parafiasach funkcje patrona spełniali proboszczowie. Niekwestionnie od tego, od roku 1902 rozwijały się polskie związki zawodowe, skupione w centrali noszącej nazwę Zjednoczenie Zawodowe Polskie (ZZP). Organizacje te zrzeszały robotników polskich, wychodząc z ideologii katolicko-socjalistycznej; głosili one program nacjonalistyczny, szczególnie ostro zwalcując propagowanie przez niemiecki ruch robotniczy ideę socjalistyczną.

Do roku 1918 w środowisku robotniczym Wielkopolski dominowały wpływy nacjonalistyczno-klerikalne. Na czoło wysuwał się problem usamodzielnienia mas pracujących. Walka o wyzwolenie się spod wpływu kleru i nacjonalizmu nabrąła większego rozmachu w końcowej fazie I wojny światowej. Podjęły ją bardziej radykalne elementy emigracyjne w Nadrenii i Westfalii w 1917 roku, powołując do życia Narodowe Stowarzyszenie Robotników (NSR). W Poznaniu ukonstytuowało się ono dopiero na początku 1918 roku. Scierały się w nim tendencje klerikalno-nacjonalistyczne i radykalne. W konsekwencji w latach 1919–1920 działały o poglądach klerikalnych wyszły z NSR, tworząc samodzielny ruch chrześcijańsko-demokratyczny. Nato miast NSR połączyło się w maju 1920 roku z działającym na

Dokończenie na str. 6

ANTONI CZUBIŃSKI

nie nabrąła szerszego rozmału. Miejsce proletariatu przemysłowego zajmowało tutaj rzemiosło. Księga przejmowała stopniowo najważniejsze stanowiska w polskich organizacjach gospodarczych, społecznych i politycznych. Z natury rzeczy byli oni przeciwnikami samodzielnych, klasowo pojętego ruchu robotniczego, a szczególnie marksizmu i socjalizmu.

Z inicjatywy i pod opieką kleru katolickiego na terenie tym rozwinięły się tzw. organizacje patronackie, jn. np. Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich (KTRP). Diecezjalny Związek KTRP w Poznaniu obejmował w 1910 roku 218

przemysłowego największego bądź mniejszego — czy to będą Morawy, czy „kraje” (okręgi) czeskie, czy szybko industrializowana Słowacja.

Polskie kontakty z południowymi sąsiadami są nadzwyczajny żywym. CSRS od lat jest naszym trzecim (po ZSRR i NRD) partnerem w wymianie surowców i towarów. Dostarczamy przemysłowi czechosłowackiemu węgiel, siarkę, miedź — otrzymujemy celulozę, magnezyt. Załoga pilzneńskiej „Skody” zbudowała i zmontała w Hucie „Katowice” wielką linię walcowniczą, a maszyna matematyczna z Trutnova kieruje tamże przebiegiem produkcji. Czeski przemysł taboru kolejowego

(m. in. odlewy do samochodów ciężarowych i autobusów licencji) ponadto odlewy dla armatury przemysłowej, dla fabryki obrabiarek.

Teraz mówi się głośno o eksportie. Jest już przygotowany nowy kontrakt ze szwedzką stocznią, dla której śremscy Cegielszczacy będą robić odlewy do silników okretywowych. Brzmi to jak nowa szansa: dotychczas eksportowano tylko niewielkie ilości odlewów do Czechosłowacji.

★

Edward Dworczyk pracował w fabryce wozów i przyczep rolniczych, która należała do przemysłu terenowego. Mała fabryka przejęta Odlewnią (organizująca tu warsztaty szkolne), a wraz z nią 300 pracowników, wśród nich właśnie Dworczyka, który dzisiaj jest wśród najlepszych. Właśnie przyznano mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Za rzetelną robotę. Zastępco dyrektora do spraw technicznych, Albin Fizek określił ją krótko: „Tacy jak Dworczyk nie przeraża, żeby gwoździa nie podnieść, wyprostować i jeśli się da — wykorzystać. Dlatego osiągamy dobre wyniki w efektywności gospodarowania”.

O dobrej pracy śremskiej odlewni decyduje cała 4400-osobowa załoga. Ale i tu — jak wszędzie — można wymienić najlepszych, którzy na pewno dają przykład innym. Sa to m. in.: Henryk Biskup, Zbigniew Chycki, Andrzej Dzisiek, Tadeusz Kamzol, Zenon Kołasiński, Jerzy Kryzmon, Zygmunta Lukaszewicza, Czesław Małesa, Andrzej Matuszkiewicz, Edward Ostrowski, Stanisław Pawlaczek, Ignacy Piasecki, Urszula Pruszak, Edward Zatorski, Bogdan Zawal.

Ma też śremską Odlewnią dicasieciu „millionów”. Tak się tu mówi o tych, których wnioski racjonalizatorskie daly zakładowi milionowe korzyści. W sumie przez 10 lat — 100 milionów złotych. W tym na przykład udział Janusza Pieńzaka wynosi 4,5 mln zł a Leona Hema — 3,4 mln zł.

Bez wielkoprzemysłowych, robotniczych tradycji trudniej

osiąga się sukcesy. Ale w Śremie mówią, że najważniejsze, jeśli załoga solidna i fachowa, o solidności świadczy wysoka jakość odlewów; o kwalifikacjach — m. in. to, że do Śremu przyjeżdżają na szkolenie w ramach ONZ grupy odlewników z krajów rozwijających się.

Śremską Odlewnią jest w HCP fabryka najmłodsza i najnowocześniejsza. Kierownik działu gospodarki narodowej — Gabriel Jasiński, podkreśla z dumą:

— Niech pani patrzy, ludzi nie widać, wszystko automatyczne. Wielu stanowisk pracy nie da się jednak zmechanizować i tu jest orac najtrudniejsza, na przykład przy wykańczaniu odlewów.

Ale oto znów nowoczesna technika: laboratorium badania nieniszczących. Już teraz przy produkcji niektórych odlewów jest ono niezbędne — na przykład dla licencyjnego „Ursusa”. A w przyszłości dojdą odlewy dla elektrowni atomowych...

Śrem ma obecnie 22 000 mieszkańców. I to o czym na pewno nikt tu przed rokiem 1964 nie marzył, nawet największy optymist: nowoczesny dworzec autobusowy, ośrodek wypoczynkowy z plażami i molem, Park im. Śremskich Odlewników o powierzchni ponad 10 ha, dwa stadiony sportowe, amfiteatr, korty tenisowe, kryty basen ośrodku jordanowskiego, nawet Zoo.

We wszystko, co tu w ciągu ostatnich lat powstało, nadwielki wkład pracy wniesli odlewnicy. Nowa klasa robotnicza i nowa inteligencja wypoczywa w Śremie nowe potrzeby. Wielki, dobre gospodarzący zakład — te potrzeby zaspakaja.

Kiedy jednego z przypadkowo spotkań na pustawym rynku mieszkańców Śremu za pytalem, co tu można robić w takie zimowe popołudnie, wskazał mi drogę do Odlewni:

— Wszystko, co się u nas dzieje, to w Klubie Odlewnika...

GRAŻYNA SZULAK

10 lat śremskiego żeliwa

Miasto rozbudzone przemysłem

Złośliwi mówili kiedyś: Śrem to rynek i to, co się na rynku nie zmieściło. Ale nawet na tym rynku, który stanowiło centrum handlowe i miejsce spędzania czasu wolnego mieszkańców — stały wiejskie opłotki. Państają je wcale nie najstarsi mieszkańcy.

I było jeszcze jedno miejsce, które ożywało się wczesnym rankiem i późnym popołudniem: dworzec PKP. Spotykała się tu większość śremian. Jeżdżili do Poznania, codziennie do pracy, czasem — do kina. Tylko niewielu pracowało na miejscu: w kilku spółdzielniach, w przemyśle terenowym, w rolnictwie, w handlu.

W roku 1964 Śrem liczył 11 000 mieszkańców. Ten rok zajmuje szczególnie miejsce w kronice miejskiej. A także w kronice Zakładów Metalowych „H. Cegielski” w Poznaniu. Śrem miał szczęście, gdy uchwała Sejmu z 22 grudnia roku 1963 postanowiła, że właśnie tu powstanie odlewnia żeliwa.

Na początku był (pozorny) chaos. To znaczy wszystko na raz: na budowę wchodziły pierwsze traktory, a w lawach szkółki zawodowej, w której utworzono klasę odlewniczą, zasięli pierwsi uczniowie. Pojawiały kolejno poszczególne obiekty Odlewni (budowano ją w ciągu 10 lat w trzech etapach), a jednocześnie nowe osiedle mieszkańców „Jeziorany” (liczące dzisiaj 11 000 mieszkańców), mosty, szkoła, przedszkole, żłobek, placówki handlowe i usługowe.

Miasto było jeszcze wielkim placem budowy, a już w odlewni odlewów ciężkich nastąpił pierwszy wypływ: rozpoczęła się produkcja. Był rok 1968. Potem wybudowano jeszcze dwie odlewnie, a w roku 1975, trzy miesiące przed terminem, osiągnięto pełną zdolność produkcyjną. Skorzystana przez załogę z 65 000 ton odlewów rocznie do 69 500. W roku bieżącym Odlewnia Żeliwa w Śremie wyprowadza 73 500 ton odlewów. Z tego 20 000 ton dla HCP (m. in. do silników okretywowych, trakcyjnych, sporek i obrabiarek), 20 000 ton dla motoryzacji

kowali też wojsko Czechów i Słowaków; mniej więcej jedna trzecia wyjeżdżających na wakacje rodzin spędzała je za granicą.

Przemierząc czeskie wyżyny, lustrując pieczęciowicie odnawiane mury starych miast, odwiedzając różne, na ogół dość małe i wyposażone, mieszkania, trafiając do winiarni i piwiarni porównuje się warunki życia. Ogólna zamożność ziem czeskich i słowackich ma swoje podłożę historyczne; nie sposób także pominię faktu, iż walec minionej wojny przetaczał się przez ten kraj pocynią tylko ograniczone szkody. Nade wszystko jednak dostrzec należy powszechnie dobrą pracę południowych sąsiadów. Toteż przeciętna płaca sięgała w CSRS tego roku dwu i pół tysiąca koron. W przeliczeniu na dolar oznacza to dochód na mieszkańca wyższy niż we Włoszech.

Ale zarówno Czesi jak i Słowacy nie są zadowoleni z dotychczasowych dokonań; uważają, że można było zrobić więcej, że trzeba zrobić więcej i — żyć lepiej. Trwa w obu republikach kampania o lepszą jakość i efektywność pracy, zmierza się do uelastycznienia systemu zarządzania. „Nie chcemy, by wymagania wyższej efektywności i jakości pracy powtarzały formalnie jak nigdy dżdżiści optykaz. Musimy wszyscy pomyśleć o tym, jak na każdym stanowisku i w sposób trwałym dążyć do uzyskiwania lepszej efektywności” (Gustav Husák).

Federacja dwu narodów po gospodarcu i z rozwagą szkutuje się na powitanie XXI wieku. Nie zaniedbuje rolnictwa, nadal intensyfikuje się produkcję przemysłowa. Sam przemysł maszynowy ma w niej przed trzema laty, trzydziestoprocentowy udział. W zachodniej Słowacji, w Jasłowskich Bohuniach, powstaje atomowa elektrownia o planowanej mocy 1 760 megawatów. Pierwszy reaktor pracuje, trzy kolejne ruszą wkrótce. W Tukovanej na południu Moraw buduje się druga duża siłownia jądrowa. W Pilźnie wznoszone są zakłady produkcji reaktorów i urządzeń dla energetyki jądrowej.

Im głębiej wniknąć w życie współczesnej Czechosłowacji, im bliżej poznaje się jej mieszkańców, tym bardziej utwierdzi się możliwość w przekonaniu, że wiele możemy się od południowych sąsiadów nauczyć i wiele od nich — także w społeczeństwie — przyswoić. I nie chodzi tylko o „szwajcarskie nadzwyczajne walory”, jak je określił w „Polityce” Andrzej Krzysztof Włóblewski — czyli zdrowy rozsądek, trzeźwość, poczucie sprawiedliwości, humor, koleżeństwo, optymizm. Czesi są nade wszystko gospodarni, zaradni, mogą impomować nie tylko wielkimi dokonaniami lecz, równolegle, przyjemnym rozwiązywaniem spraw drobnych, codziennych.

Mamy „za górami” sąsiadów takich, jakich się ceni. I kraj pełen uroków, jeszcze czekający na bliższe przez Polaków poznanie.

WIESŁAW PORZYCKI

SĄSIEDZI

Korespondencja własna z CSRS

wego dostarcza nam w tym roku 400 specjalnych wagonów nowego typu do transportu „Fiatów”. My budujemy w Czechosłowacji drogi, cukrownie, huty szkła, fabryki kwasu siarkowego, ostatnio — elektrownie w Prunerzowie. Stara i różnorodna jest wymiana towarów powszechnego użytku. Niedawno, w listopadzie, polscy specjalisci przekazali do użytku zbudowaną „pod klucz” nadawczą stację telewizyjną w czeskiej Czarnej Górze; otrzymała imię Polsko-Czesko-słowackiej Przyjaźni.

Współpraca różnych gałęzi przemysłu, współpraca naukowo-techniczna, a także współpraca kulturalna, osiągnęły znaczne rozmiary. Zawiązała się także porozumienie pomiędzy targowymi miastami — Poznaniem i Brnem. Tego lata na MTP przyjechało 100 czesko-słowackich wycieczek.

Ożywiony ruch turystyczny pomiędzy oboma krajami (Polaków bawiło w CSRS w roku 1977 aż 4,8 mln) również świadczy o bliskich więzach, łączących sąsiadów narodów. Szkoda, że my obieramy, w przytaczającej większość, kurs na Pragę, oni — nad Bałtykiem. Szkoda, bowiem i u nas i u nich wiele jest miast, okolic i zakątków godnych wzajemnego popularyzowania, choć — o tym nie sposób zapomnieć — zaplecze turystyczne Czesi biją nas na głowę. Nic też dziwnego, że w ubiegłym roku Czechosłowacja odwiedziło ogółem 17,8 milionów turystów (1), gdy jeszcze w roku 1964 odnotowano ich jedynie 360 tysięcy. Znaczne wpływy dewizowe zintensyfikowały też

25-lecie śmierci K. I. Gałczyńskiego

Poezja, która jest wspólną własnością

Ile razem dróg przebytych?

Ile ścieżek przedeptanych?

Ile deszczów, ile śniegów?

wiszących nad latarniami?

Ile listów, ile rozstań,

ciężkich godzin w miastach wielu?

I znów upór, żeby powstać

I znów iść, i dojść do celu.

Ile w trudzie nieustannym

wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń?

Ile chlebów rozkrajanych?

Pocalunków? Schodów? Książek

Ile lat nad strof tworzeniem?

Ile krzyku w poematy?

Ile chwil przy Beethovenie?

Przy Corellim? Przy Scarlattim?

Twe oczy jak piękne świece,
a w sercu źródło promienia.

Więc ja chciałbym twoje serce

ocalić od zapomnienia.

Urodził się 23 stycznia 1905 roku w Warszawie, zmarł 6 grudnia 1953 roku tamże. Był poeta.

Mija 25 lat od śmierci Konstantego Idefonta Gałczyńskiego. Jego wiersze czytają uczennice i profesorowie uniwersytetu, robotnicy i intelektualiści. Piękne słowo poety stało się naszym wspólnym dobrem, wspólną własnością. Jak te strofy z „Pieśni”...



PINIE

OLEMIKI

DPOWIEDZI

„CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA” W ROGOZNIE

Czytając codziennie „Głos Wielkopolski” spotykamy się z artykułami o przebiegu tegorocznego dekady książki spod znaku „Człowiek — Świat — Polityka”. Chcę donieść, że również w mniejszych miastach nie zapomiano o tej literaturze. W naszej szkole nr 2 w Rogoźnie Wielkopolskim — jak zresztą każdego roku — młodzież „Kola Miłośników Książki” zorganizowała apel informacyjny na temat tych książek, jak również przygotowała trzy wystawki, ilustrujące tematy: książki o nowoczesnym wielkopolskim orzeźwieniu, „Encyklopedia — Słowniki — Informatory” i „Środowisko naturalne. Kto niszczy? Kto ratuje?”. Również w bibliotece dwie wystawki poświęcone wrażeniu wymienionym zagadnieniom. (3564)

WANDA WALICZEWSKA — Rogoźno

NIE WOLNO NIE DOCENIAĆ

Jestem w najwyższym stopniu oburzony, o nimże wstrząśnięty faktem uwolnienia od winy i kary przez sąd specjalny w Hadze Pietera Mentena, zbrodniarza wojennego, który na swoim sumieniu ma udział w ludobójstwie, dokonywanym podczas wojny w okolicach Lwowa na tamtejszej ludności. Podobnie jak ja, reagowali także inni koleżycy — pracowników naszego przedsiębiorstwa.

Dyskutowaliśmy na ten temat i nikt z nas nie mógł zrozumieć przytoczonej w notatce na ten temat („Głos” z 5 bm.) argumentacji sędziów, którzy orzekali w sprawie Mentena. Zlekceważyli oni całkowicie wurok, wydanego pośrednio w wyniku przeprowadzonych dowodów (opartych przeciwko szczegółowe dochodzenie, relacionowane wówczas, w grudniu 1977 r., także w naszej prasie) — 15 lat więzienia za zbrodnię popełnione w czasie wojny.

Powtarzając się teraz na to, że ktoś w 1952 r. zapewnił Mentena, iż nie będzie mu się wracało nowego procesu, brzmi nie tylko niepotrzebnie, ale wreszcie prowokacyjnie. Szczególnie, gdy przypominamy sobie późniejsze ułatwianie mu uchodzenia przed wymiarem sprawiedliwości. Uważam, że wypuszczeniem Mentena na wolność dało o sobie znak neofaszystowskiej siły, mającej w Holandii widocznie bardzo duże wpływy. Tylko bowiem w ten sposób można sobie tłumaczyć cyniczną i nie liczącą się z faktami obyczajem milionera, utuconego na krwi i krzywdzie ludzi ofiar hitlerowskich zbrodniarzy. Do nich Menten dobrowolnie, mimo innej narodowości, przystąpił i czynnie należał, uczestnicząc w morderstwach i w ramku zagrabionego ofiarom eksterminacji majątku. Sprawa Mentena jest moim zdaniem jeszcze jednym sygnałem i dowodem, że neofaszystowskiej siły, gdziekolwiek by one się znajdowały, nie wolno nie doceniać.

(3655)

WŁADYSŁAW BRAUN — Poznań

WOKOŁO Ulicznych KABIN

Zwracam się o pomoc w następującej sprawie. Oprócz konserwowania ulicznych telefonów, są również sprzątane kabiny telefoniczne. To prawda, ale ci, którzy je sprzątają, nie zwracają uwagi na to, że koko budek telefonicznych leżą papiery, szkło po rozbitych szybach, szmaty. Tego nikt nie sprząta, zwracażże jeżeli budka stoi nie na chodniku, ale na trawie, na uboczu. Pisalem o tym do Wojewódzkiego Biura Telefonów w Poznaniu przy ul. Bułgarskiej. Bez skutku. Więc pozostała „Głos”. (3301)

STANISŁAW KONBRATOWICZ — Poznań

„GŁĘBOKI UKŁON...”

Tym razem pozwolił sobie na upust serdecznych uczuć i nie wiem kogo najmocniej wyćwiczać za taki wspaniały artykuł w „Głosie” z 22 XI pt. „Powrót do tradycji”, dotyczący zmian nazw ulic w naszym kochanym Poznaniu. Starą nazwą ul. Półwiejskiej — nadal przecież jest używana, podobnie jak św. Marcin, Kreta, Szyperska, Działkarska, Podgórska i dalsze — nie chce wszyscy tu wymieniać — ale to tak wrosło i umiejscowiło się w pamięci i w języku, że nie ma rady! Także osiedla na Ratajach niech mają nazwę dawnych przyległości do miasta, jak kiedyś Wilda — Łazarz — Górczyn. Wspomina się, że to były wioski, a później przedmieścia.

Głęboki zatem ukłon tym, którzy o przywróceniu dawnych nazw pomyśleli. (2513)

JOANNA JURGA — Poznań

ZAWINIĘ. BRAK CZEŚCI

W odpowiedzi na list pt. „Jak produkować więcej?” zamieszczony w kolumnie „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” („Głos Wielkopolski” z 10 listopada 1978) Państwowy Ośrodek Masywnego w Stęszewie donosi co następuje: w dniu 12 września br. zatrudniliśmy do naprawy od ob. Edmunda Nowaka rozbiorniąca ziarna będącą w okresie gwarancji; stwierdziliśmy konieczność wymiany części, która zmówiliśmy w dniu 18 września br. u producenta (Zakłady Kuziennicze i Masywny Rolniczy w Jaworze); pismem z dnia 23 września br. producent zażądał dodatkowych wyjaśnień w przedmiotowej sprawie, na które udzieliliśmy odpowiedzi z prośbą o szybkie dostarczenie części. W dniu 30 października br. ponownie interweniowaliśmy (tele) w przedmiotowej sprawie; 8 listopada dostarczono brakujące części i w dniu 14 listopada dostarczyliśmy naprawioną rozbiornią wiceścierwiono — autorowi skargi. Za nieterminową naprawę przepraszamy. (3322)

mgr MIECZYSŁAW PADALEWSKI
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimow nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 80-058, Poznań.

Zapomniani!

życie tego poety-dziennikarza, dającego nie może dziwić, że wiele tytułów dźwięczących dzisiaj pusto, nie mówiąc nic istotnego o ich twórcy prócz tego może, iż obok liryków i pieśni żołnierskich, obok satyr i humoresek był szczerym miłośnikiem poznańskiej gwaru, uwieczniając w przepisanych podobno obrazkach ginące zwyczaje i obyczaje poznańskich przedmieścia, obywatele przedwojennej Śródki, Chwaliszewa i Zawad. Utwory tego rodu zawierają zbiorki pt. „Goździe w ślep” i „Tam i nazod”.

Także po wojnie nie potrafiśmy przełamać tej swoistej milczenia wokół Wilka

nowicza, która odczuwało się już w chwili śmierci poety, w 1933 roku. „Spodziewać się na lęk” — pisał Alfred Jerszowski — że posypią się rozwąski, artykuły lub bodaj obyczajowe wspomnienia pośmiertne o tym jedynym poecie wielkopolskim czasów wielkiej wojny (...) ale poza zadowalającymi wzmiankami — nic”. Zdawkowe wzmianki i niemal nic więcej spotkać można również w prasie poznańskiej po 1945 roku. „Głos Wielkopolski” drukował jeden wiersz poety, w grudniu 1945 r. zorganizowany został Czwartek Literacki poświęcony twórczości Wilkanowicza. Dziwne, że nie sięgnęto do niezwykłe barwne

go życiorysu poety, mogącego stać się kanwą awanturniczej nieomal powieści. Nie umiano też wykorzystać wzorca poetyzołnierza, o plebejskim rodowodzie (Wilkanowicz zaczynał przecież swoja karierę w roli chłopca na posyłki gońca i robotnika w fabryce Cegielskich).

Na te sprawę można wszakże spojrzeć inaczej, oczami sa-

A kiedy z Twojej przepiękniejszej woli
Przyjdzie nam żegnać słońce tego świata;
Zaślij śmierć lekką i nie z ręki brata...
Daj prochom spocząć na ojczystej ziemi.

A na mogiły niechaj nasze smutne,
Przekleństwem bracia nie rzucają żywą,
Ty nasze męki widziałeś okrutne
I wiesz — że imię nasze — Nieszczęśliwi!

nego poety, znanego ze swej skromności, który być może pragnął umrzeć bez reszty, razem ze swoim czasem, z gorącymi dniami walki, której ukoronowaniem była nie poetycka sława, lecz niepodległość ojczyzny. Taka właśnie śmierć wypisał sobie w wierszu „Ojciec nasz”, jednym z najwyżej cenionych przez niego samego:

JÓZEF RATAJCZAK

Laureaci konkursu

„Srebrnej patelni”

Ogłoszone zostały tegoroczne wyniki, organizowanego już od 15 lat przez redakcję IMT „Światowid” konkursu o „Srebrne patelni”. Do konkursu przystąpiło 830 zakładów gastronomicznych z całej Polski, które współzawodniczyły ze sobą w trzech grupach. Do eliminacji finałowych zakwalifikowano 127 restauracji.

Według oceny członków jury tegorocznego konkursu wykazały, że spora grupa restauracji, zajazdów i gościńców, mimo wielu trudności w godny uwagi i naśladowania sposób rozwija i wzbogaca tradycje naszej narodowej kuchni, zapewniając wzorową obsługę, czystość, estetykę wnętrz.

W konkursie przyznano 20 „Srebrnych pateli” po raz pierwszy, 8 po raz drugi, a 12 zakładów nagrodzono wyróżnieniami.

„Srebrne patelni” po raz pierwszy otrzymały m. in. restauracje: „Stylewa” w Kościanie, woj. leszczyńskie, „Kosmos” w Pile.

Po raz drugi „Srebrne patelni” przyznano m. in. zakładowi: „Gościniec za miejscowości” w Chojęczynie, woj. kaliszkie, „Polonia” w Podstalach, woj. poznańskie.

5 restauracji, które obniżyły poziom usług bądź zaniechły oferowania dań kuchni polskiej, pozbawiono prawa reklamowania się zdobyta u przednio „Srebrną patelnią”.

Wręczenie nagród laureatom konkursu nastąpi 15 stycznia przeszłego roku w Krakowie. (PAP)

We Wrocławiu

Festiwal chórów studenckich

Od piątku, 8 bm. we Wrocławiu trwa trzydniowy doroczny, tradycyjnie organizowany na początku grudnia z okazji „Barbórki”, festiwal chórów akademickich. Udział w zorganizowanym już po raz piąty festiwalu biorą chórystki studenckie z Krakowa, Poznania, Gliwic, Wrocławia oraz żeński chór „Juventus Pedagogica” Uniwersytetu im. Karola z Pragi.

Koncerty odbywają się we Wrocławiu i w Szczawnie Zdroju. (PAP)

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Marian Jakubowicz, prezes ZW ZBOWiD w Poznaniu publikuje artykuł „Przed 60 rocznicą Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. W hołdzie dla powstańczej sprawy”. Autor podkreśla, że „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919” o pierwotnie w naszej ludowej ojczyźnie doczekało się pełnego uznania, a jego uczestnicy, żołnierze i oficerowie — należnej im oceny i szacunku”.

W „POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE” — opracowanie Marii H. Lubczak pt. „Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Kaliskiej”.

W „POLITYCE” — uczeń i praktycy dyskutują na temat metod zarządzania, a szczegółowo rzecz biorąc — o sprawach podjętych przez grupę kierowników zakładu przemysłowego w B., który sugerowali zastrzeżenie dyscypliny w pracy przez stosowanie ostrzejszych środków aż do stworzenia pewnej warstewki bezrobocia włącznie. Obecnie redakcja zapowiada w jednym z najbliższych numerów przedstawienie swego punktu widzenia na ten temat, a dyskusja, z której relacje publikują prowadzi do wniosku, iż prawie wszyscy jej uczestnicy podzielają pogląd redakcji i są przeciwni stosowaniu środków tak drastycznych jak bezrobocie.

W „TYGODNIU” — rozmowa z prof. dr. hab. Mieczysławem Kajbajem z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych zatytułowaną „Cenę najwyższą dobrą pracę”. Profesor jest zdania, że „w stusunkach praktycznych”

Program roku 1979

Priorytet dla budownictwa mieszkaniowego

Znane są już podstawowe założenia projektu planu społecno-gospodarczego rozwoju kraju na rok przyszły. W odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego — dziedziny mającej podstawowe znaczenia dla ulepszenia warunków bytu społeczeństwa — przewiduje się znaczące zwiększenie liczby nowo wznoszonych domów i liczby mieszkań. W roku 1979 powiniemy oddać do użytku nowe mieszkania dla około 334 tysięcy rodzin a więc o 30 tysięcy więcej niż w br. Ten priorytet potrzeb mieszkaniowych wyraża się wreszcie na kładów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe na celu stworzenie budownictwu mieszkaniowemu lepszych warunków realizacji zadań. Już na etapie sporządzania bilansu i rozdziału robót określającego zakres i treść pracy budownictwa, w pierwszej kolejności ma być zapewnione pojęcie potrzeb „mieszkańników” zarówno w odniesieniu do robót budowlano-montażowych jak i w zakresie zbrojenia terenów. Przy ogólnej zasadzie koncentracji środków z jednociągów budownictwa ogólnego na budowie nowych osiedli, przewiduje się zwiększenie udziału w tych osiedlach z jednociągów budownictwa przemysłowego.

Budownictwo mieszkaniowe jest więc jednym z tych działy — obok gospodarki żywieniowej i ochrony zdrowia — na które mimo ograniczeń inwestycyjnych w nadchodzących latach, zamierza się przekształcić więcej środków. Przewidziane projektem planu rozmiary budownictwa obejmują wszystkie jego formy, w tym także budownictwo jednorodzinne. Podstawowa częścią planu — domy wielorodzinne w miastach, realizować będą przedsiębiorstwa resortu budownictwa. Ich zadania w tej dziedzinie obejmują 10,8 milionów metrów kwaterodawczych powierzchni użytkowej mieszkań i są wyższe o 12 procent od programu bieżącego roku. Sprawa o węzłowym znaczeniu dla pełnej realizacji programu budownictwa mieszkaniowego jest więc właściwe.

Zaostrożone zostaną również wymagania co do przygotowania inwestycji mieszkaniowych. Okazuje się bowiem, że 1 listopada br. nie przekazano jeszcze z myślą o roku 1979 około 26 procent terenów, a aż 29 procent planowanych obiektów mieszkaniowych nie miało niezbędnej dokumentacji inwestycyjnej.

Ważną rolę w zwiększeniu rozmiarów budownictwa mieszkaniowego ma do spełnienia przewidzianych elementów prefabrykowanych. Wielka płyta ma

przygotowanie do wykonania tych zadań wszystkich jednostek resortu budownictwa, jego służb technicznych i zarządzających. Jest to tym bardziej istotne, iż — jak wykazują doświadczenia — podejmowanie duchynych działań nie zapewniały rytmicznego i efektywnego przebiegu robót na nowych osiedlach.

Z informacji uzyskanych w resorcie budownictwa wynika, iż wdraża się wiele przedsięwzięć mających na celu stworzenie budownictwu mieszkaniowemu lepszych warunków realizacji zadań. Już na etapie sporządzania bilansu i rozdziału robót określającego zakres i treść pracy budownictwa, w pierwszej kolejności ma być zapewnione pojęcie potrzeb „mieszkańników” zarówno w odniesieniu do robót budowlano-montażowych jak i w zakresie zbrojenia terenów. Przy ogólnej zasadzie koncentracji środków z jednociągów budownictwa ogólnego na budowie nowych osiedli, przewiduje się zwiększenie udziału w tych osiedlach z jednociągów budownictwa przemysłowego.

Zaostrożone zostaną również wymagania co do przygotowania inwestycji mieszkaniowych. Okazuje się bowiem, że 1 listopada br. nie przekazano jeszcze z myślą o roku 1979 około 26 procent terenów, a aż 29 procent planowanych obiektów mieszkaniowych nie miało niezbędnej dokumentacji inwestycyjnej.

Ważną rolę w zwiększeniu rozmiarów budownictwa mieszkaniowego ma do spełnienia przewidzianych elementów prefabrykowanych. Wielka płyta ma

być stosowana w roku przyszłym już w 77 proc. obiektów. Budownictwo wejdzie w rok 1979 ze 140 wytwórniami wielkopłytowymi, zaś w ciągu przyszłego roku przekazanych zostanie do eksploatacji dalszych 21 obiekty budowlane.

Ocena się, iż wyprodukują one łącznie elementy pozwalające na wzniesienie mieszkań o powierzchni ponad 10 milionów metrów kwaterodawczych. Będzie to o 30 procent więcej od wyników uzyskanych w tym roku.

Dla sprawnego działania wytwórnicy, a w rezultacie dla rytmicznego zakończenia prac budowy konieczne jest: zapewnienie tym fabrykom stałych, nieprzerwanych dostaw materiałów, zwłaszcza kruszywa i cementu. Przewiduje się w tym celu zdyscyplinowanie zarządzania, przyciągnięcie do budownictwa mieszkaniowego oraz wdrożenie — od 1 stycznia 1979 — aktualizowanych, racjonalniejszych norm zużycia w budownictwie mieszkaniowym na cement, tarcice oraz węgle mineralna.

Podjęte też będą starania o uruchomienie wszystkich czynników wzrostu wydajności pracy — technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych. Budownictwo będzie bowiem w konwencji zwiększone zadania w warunkach raczej zmniejszonego zatrudnienia, a zatem główny nacisk trzeba kłaść na usprawnienie systemu ekonomiczno-finansowego i zwiększenie Państwa produkcji i możliwości załogi. (PAP)

W Gnieźnie i Obornikach

Rocznice sesje popularno-naukowe

Komitek Miejski PZPR w Gnieźnie zorganizował w minionym piątek sesje popularno-naukowe o tematyce związanej z 30-leciem zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego oraz 60-leciem odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Przesłanki odbudowy niepodległego państwa polskiego oznaczały prof. dr Antoni Czubinski, zaś doc. dr Stanisław Sierpowski scharakteryzował rozwój polityki zagranicznej w Polsce międzywojennej. Problematyka dwóch referatów dotyczyła regionu gnieźnieńskiego — dr Bogusław Polak zajął się udziałem społeczeństwa Ziemi Gnieźnieńskiej — w walkach o wyzwolenie tego re-

gionu podczas Powstania Wielkopolskiego, a dr inż. Kazimierz Jankowski zanotował doświadczenie gnieźnieńskiej organizacji partyjnej w procesie budowy społeczeństwa socjalistycznego. Na zakończenie sesji podano komunikat o rozwój ruchu robotniczego w Gnieźnie i Obornikach w latach 1918–1939. (wos)

Cesję poświęconą 60 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego zorganizowała również Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Obornikach (Poznańskie) oraz tamtejszy Ośrodek Kultury. Podczas tego spotkania wiele mówiono o udziałzie oborniczan w powstaniu czym zrywie. (bop)

Specjalność — budowa mieszkalni

Nowe przedsiębiorstwo w Gnieźnie

Nie było do niedawna w kraju zakładu zajmującego się wyłącznie budową i remontem mieszkalni pasz. Obiektów takich stale przybywa, w starych zaś mieszkalniach maszyny wymagają napraw. Pilną potrzebą stało się więc utworzenie specjalistycznego zakładu.

Zlokalizowane go w Gnieźnie. Przedsiębiorstwu Remontowo-Montażowemu Przemysłu Paszowego „Bacutil” powierzono modernizowanie parku maszynowego mieszkalni już działających (głównie poprzez instalowanie wysokowymaganych agregatów oraz remonty), a także wykonawstwo nowych. Rozwinąć się ma działy temu i unowocześnić bazę produkcyjną pasz — niezbęd-

(bop)

Zjazd delegatów WZSR w Poznaniu

Pół miliona klientów spółdzielczości wiejskiej

W Poznaniu obradował wczoraj XV Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego: sekretarz KW PZPR Czesław Galgan, sekretarz WK ZSL Czesław Hudoszcz, wiceprewident poznański Bolesław Stachowiak, a także wiceprezident Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych w Warszawie — Józef Jańczak.

Prezes Zarządu WZSR w Poznaniu Stefan Urbaniak w swoim wystąpieniu przedstawił najważniejsze wyniki działalności.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Marian Jakubowicz, prezes ZW ZBOWiD w Poznaniu publikuje artykuł „Przed 60 rocznicą Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. W hołdzie dla powstańczej sprawy”. Autor podkreśla, że „Powstanie Wielkopolskie 1918–1919” o pierwotnie w naszej ludowej ojczyźnie doczekało się pełnego uznania, a jego uczestnicy, żołnierze i oficerowie — należnej im oceny i szacunku”.

W „POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE” — opracowanie Marii H. Lubczak pt. „Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Kaliskiej”.

W „POLITYCE” — uczeń i praktycy dyskutują na temat metod zarządzania, a szczegółowo rzecz biorąc — o sprawach podjętych przez grupę kierowników zakładu przemysłowego w B., który sugerowali zastrzeżenie dyscypliny w pracy przez stosowanie ostrzejszych środków aż do stworzenia pewnej warstewki bezrobocia włącznie. Obecnie redakcja zapowiada w jednym z najbliższych numerów przedstawienie swego punktu widzenia na ten temat, a dyskusja, z której relacje publikują prowadzi do wniosku, iż prawie wszyscy jej uczestnicy podzielają pogląd redakcji i są przeciwni stosowaniu środków tak drastycznych jak bezrobocie.

W „TYGODNIU” — rozmowa z prof. dr. hab. Mieczysławem Kajbajem z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych zatytułowaną „Cenę najwyższą dobrą pracę”. Profesor jest zdania, że „w stusunkach praktycznych”

Lewica społeczna w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 3

terenie byłego zaboru rosyjskiego Narodowym Związkiem Robotników (NZR) i utworzyło Narodową Partię Robotniczą (NPR).

W okresie międzywojennym większość klasz robotniczej Wielkopolski, a szczególnie duża liczba grup robotników rolnych znajdowała się pod wpływami Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Narodowej Partii Robotniczej. Obie organizacje zwalczały zarówno Polską Partię Socjalistyczną (PPS) jak i Komunistyczną Partię Polski (KPP), holdowały ideologii narodowalistycznej i w działalności swojej nadal liczyły się ze stanowiskiem kościoła i kleru katolickiego. Ferment społowy wywołany przez rozmach w ruchu narodowo-katolickim stworzył jednak nowe wanki dla umocnienia ruchu socjalistycznego. Szerze wpływ w Wielkopolsce zdobył on właśnie po odzyskaniu niepodległości, przy czym już w roku 1920 opanowany został przez radykalną lewicę.

Polska Partia Socjalistyczna w latach 1919–1921 skupiła w Wielkopolsce wielu działaczy, którzy zapoznali się z ruchem socjalistycznym na emigracji, część z nich przybyła do Wielkopolski z innych dziedzin kraju. Przywódcy tej organizacji nawiązali bezpośredni kontakt z nielegalną Komunistyczną Partią Robotniczą Polski (KPRP). Okręgowy Komitet Robotniczy PPS rozwiniął oczywiście działalność w duchu antykatolickim, internacjonalistycznym i rewolucyjnym. Na czoło wychodziły zadania wyrwania mas robotniczych spod wpływu kleru i endecji.

Już w roku 1921 OKR został rozwinięty przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS pod zarzutem iż ulega on wpływom kleru i endecji. Zwywili oni ciągle obawy, by komuniści nie opanowali końca wojny i nie narządzili jej na represje władz i delegacjami. W związku z tym przejawiali lek przed klaszniczą rozbudową partii i przed akcjami masowymi. Ze szczególną siłą podkreślali też swój legalizm i reformizm. Działalność swoją ograniczały na tym terenie aż do rozwiązania

partii w 1938 roku. Z wyjątkiem lat 1927–1929 ruch ten nie nabrał jednak bardziej mającego charakteru. Wielokrotne podejmowane próby stworzenia legalnych i bardziej małych form oddziaływanego na masy robotnicze (Uniwersytet Robotniczy przy ul. Zamkowej 7, PPS-Lewica, Towarzystwo Oświaty Robotniczej „Świat”, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne i inne) kończyły się niepowodzeniem na skutek przeszkoł stawianych przez władze administracyjne. Ujawnienie kontaktu z KPP powodowało aresztowanie, zwolnienie z pracy, rozwiązywanie organizacji.

Działająca w konspiracji KPP w Poznaniu liczyła średnio zaledwie 40–60 członków. Wielokrotne wpływy na prowincję głównie na wsi uzyskała ona popiero w okresie realizacji hasła walki o demokratyczny front ludowy tj. w latach 1935–1938. W okresie tym dużą rolę w rozwoju ruchu odegrały emigranci z Belgii i Francji. Kadrowy, wąski charakter ruchu komunistycznego ułatwiał władzom bezpieczeństwa burżuazyjnego państwa polskiego drudzy mierząc przeciwnie sobie całą klerikalno-nacjonalistyczną tradycję Wielkopolski — byli zwalczani przez dominujące na tym terenie ruchy polityczne (endecja, chadeccja) i sprawującą tzw. „rząd dusz” kościół katolicki. W organizacjach komunistycznych i socjalistycznych współpracowali najbardziej klasowo uświadomieni robotnicy polscy z robotnikami mniejszościami narodowymi (Niemcy, Ukraińcy, Żydzi). Oba nurty klasowe posiadały jednak znacznie różnice się od siebie programy działania, różniły się ideologią, stosowały odmienną taktikę działania, co powodowało, iż zwalczaly się wzajemnie.

Odbudowywanie KPP i PPS na masy pracujące Wielkopolski odbywało się przede wszystkim poprzez ruch zawodowy i organizacje kulturalno-oświatowe. Działalność obydwu nurtów klasowego ruchu robotniczego w Wielkopolsce, mimo ich kadrowego charakteru, po siadała olbrzymie znaczenie w kształtowaniu świadomości klasowej proletariatu tego regionu oraz w rozwoju ideologii marksistowskiej. Stopniowa przewaga w ruchu uzyskiwała nurt rewolucyjny, który uczył robotników bezpośredniej walki o władzę, w oparciu o doświadczenie marksizmu-leninizmu. Komuniści znajdowali zarówno sympatyków w PPS i wśród inteligencji bezpartyjnej. Do znanych działaczy PPS należeli współpracujący z KPP m.in. Zbigniew Gajewski, Franciszek Stróżyński, Józef Chmielarz i in. Do sympatyków KPP należał wybitny geograf profesor Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego — Stanisław Tomasz Nowakowski.

ANTONI CZUBIŃSKI

SPORT-SPORT

Łatwi przeciwnicy koszykarek AZS i Lecha

W lidze koszykarek trwa za cieć walka o miejsce w pierwszej czwórce, gwarantując udział w finałowych turniejach o mistrzostwo Polski. Wiadomo, że będą w nich uczestniczyć zespoły Wisły, LKS i Spójni, natomiast o czwartego miejsca kandydują poznańskie drużyny AZS Olimpia i Lech oraz Stal Brzeg. Z tych zespołów w najbliższej kolejce spotkań najłatwiejsze zadanie mają aka demiczki i lechitki, które na własnych boiskach spotkają się z naistabższymi zespołami ligi - AZS-ami z Warszawy i Lublina, i powinny oba spotkania bez trudności rozstrzygnąć na własną korzyść.

Trudniejsze zadanie oczekuje koszykarki Olimpii, które w wyjazdowych meczach zmierza-

się ze Stalą i Wisłą. W pojedynku z będącymi bez porażki krakowiankami, poznańskie koszykarki mają znakomite szanse na sukces. Mogą natomiast walczyć o zwycięstwo w Brzegu, choć będzie to zadanie trudne.

Koszykarze Lecha, którzy w pierwszej kolejce spotkań spisali się bardzo dobrze, odnosząc zwycięstwa nad Turowem i Górnikiem, w sobotę i niedzielę napotkają na znacznie bardziej wymagających rywali: Śląsk i LKS. Na punkty we Wrocławiu trudno liczyć, by może uda się jednak poznania kom nawiażać wyrównaną walkę w Łodzi, gdyż LKS występuje bez swego asa atutowego - Fiedorczuka. (w1)

Znamy już sześciu tenisistów finałowego turnieju „Masters”

Tenisowe turnieje Grand Prix wchodzą w decydującą fazę. Już sześciu graczy zapewniło sobie udział w finałowym turnieju „Masters”, który odbędzie się w dniach 10-14 stycznia 1979 roku w Nowym Jorku. Szóstką stanowi aktualna czolówka punktacji Grand Prix: Jimmy Connors, Björn Borg, Eddie Dibbs, Raul Ramírez, Harold Solomon i John McEnroe.

O pozostałe dwa miejsca toczy się jeszcze będzie walka. Największe szanse mają tu Brian Gottfried i Corrado Ba-

(PAP)

W europejskich pucharach

Polskę reprezentują tylko piłkarze Wisły

Do niespodzianki nie doszło. Piłkarze Śląska Wrocław musieli uznać wyższość wicemistrza RFN - Borussii Mönchengladbach, choć remisowy wynik w pierwszym meczu rzekomu zwrócił żywą nadzieję na awans Polaków. Konfrontacja na stadionie olimpijskim we Wrocławiu wypadła jednak zdecydowanie na korzyść gości Borussia z Allanem Simonsem na czele zagrała znacznie lepiej niż u siebie i zaprezentowała się jako zespół doskonale wyczekany, wyrównany, dojrzały, taktycznie. Śląsk dobrze przygotował się do rewanżowego pojedynku, zawodnicy imponowali ambicją, kondycją, wola walki. Niestety, w umiejętnościach czysto piłkarskich ustępowały rywalom o klasę. Nie wszyscy

czywiście, bo na przykład Władysław Zmuda należał do najlepszych piłkarzy na boisku

Na boisku nie zawsze wygrywa lepszy, toteż Śląsk miał w pewnym okresie szanse awansu. Kiedy gospodarze zdobyli pierwszą bramkę, wydawało się, że zdolą utrzymać nikła przewagę. Potem, przy stanie 2:2 Śląsk nie wykorzystał kilku dogodnych sytuacji. Gdyby Kneib choć raz wtedy skupił się na końcowym rezultacie mógł być inny. W sumie jednak wygrała drużyna lepsza, która w pełni zasłużyła na awans.

Tak wiec w ćwierćfinałach trzech piłkarskich pucharów mamy tylko jednego przedstawiciela - Wisi Kraków.

PAP

J. Connors pokonał W. Fibaka

W finale tenisowego turnieju w Lucernie spotkają się Amerykanin Jimmy Connors oraz Holender Tom Okker. W decydujących pojedynkach Connors zwyciężył Wojciecha Fibaka 6:2, 6:3, natomiast Okker pokonał Ilie Nastase 6:1, 6:1. PAP

25:19 (14:8).

Kanadyjskie tournee polskich hokeistów

Kolejny sprawdzian międzynarodowy czeka polskich hokeistów, przygotowujących się do moskiewskich mistrzostw świata. Reprezentacja Polski wyjeżdża jutro na dwutygodniowe tournee po Kanadzie. Nasi hokeiści jadą do Kanady na zaproszenie federacji amatorskiego hokeja w tym kraju (CAHA) i rozegrają tam osiem spotkań, prawdopodobnie z mistrzami okręgów, a także z olimpijską reprezentacją Kanady. Ciekawie zapowiada się więc konfrontacja naszego zespołu z drużynami prezentującymi inny niż europejski styl gry.

W kadrze raszej reprezentacji znalazły się aktualnie najlepsi polscy hokeiści, choć może by dyskutować czy w tour-



Sobota 9 XII

PROGRAM 1

14.35 - Telewizja Młodych Kosmonautów „Orbita” (kol.);
15.10 - Dziennik (kol.);
15.20 - Obiektyw;
15.40 - Dzień dobry, tu Telewizja: „Dziś śpiewają aktorzy” (kol.);

Niedziela 10 XII

PROGRAM 1

7.45 - Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
8.10 - Emerytury dla rolników „Poradnia” (kol.);
8.20 - Studio Sport i Telewizja (kol.);
9.00 - Telewizja Młodych Chłopów: „Dzień dobry, tu Telewizja” (kol.);
10.20 - Antena - informacja o programie TP (kol.);
10.45 - „Drogi i rozdroża II Rzeczypospolitej” - „Szantaż i dyplomacja” - film prezentujący wydarzenia lat 1936-38 w Europie i w Polsce;
11.15 - Wielkie rzeki świata: „Loara” - film dok. prod. TV franc. Pierwszy film z 13-odcinkowego serialu;

Poniedziałek 11 XII

PROGRAM 1

15.30 - NURT - Matematyka: „Język matematyczno-logiczny”, cz. 2. Wykład prof. dr. hab. Andrzeja Alexiewicza;
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - Obiektyw;
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 - „Zwierzyniec” (kol.);

Wtorek 12 XII

PROGRAM 1

15.30 - Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - Obiektyw;
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 - Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 - Klub Dobrych Roboty - program publicystyczny poświęcony sprawom jakości i V Ogólnopolskiemu Konkursowi Dobrych Roboty;
17.55 - Sonda: „Wróć pod mikroskopem” - o ostatnich osiągnięciach;

Środa 13 XII

PROGRAM 1

15.00 - Dom i my;
15.30 - NURT - Nauczanie początkowe: „Środki dydaktyczne przedmiotu. Środowisko społeczno-przyrodnicze kl. 2”. Wykład dr Agnieszki Reklajtis;
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - Obiektyw;
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 - Dla dzieci: „Kameleon” - trzeci program o muzyce (kol.);

Czwartek 14 XII

PROGRAM 1

15.30 - Decyzyje piętnastolatków (kol.);
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - Obiektyw;
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
17.00 - „Nasza sprawa” - koncert z okazji 30 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego (kol.);
19.00 - Dobranoc dla najmłod-

Piątek 15 XII

PROGRAM 1

15.15 - Redakcja Szkoła zapowiadająca;
15.30 - NURT - Psychologia - „Klasa szkolna jako środowisko wychowawcze i jako grupa społeczna”. Wykład doc. dr. Marka Pilkiewicza;
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - Obiektyw;
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

16.00 - Latarnia Czarnoksienna: „Poezja w filmie” - prowadzi Aleksander Jackiewicz (kol.);

16.30 - „Testament Orfeusza” - film prod. franc.;
18.05 - Magazyn motoryzacyjny - zasady działania hamulców, konserwacji układów hamulcowych, odpowietrzania układu hamulcowego (kol.);

18.30 - „Polsce i partii” - program publicystyczny;

19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);

19.10 - Siódemka;

19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 - „Powrót rewolwerowca” - film fab. prod. USA (kol.);

22.10 - Dziennik (kol.);

22.25 - Studio Sport - Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej oraz narciarstwie alpejskim w Val d'Isere (kol.);

22.45 - Studio Interdisco „Jesień” - estradowy program rozrywkowo-muzyczny prezentujący utwory tematyczne związane z jesienią - zaproponowane przez wytwórnie

politycznych krajów socjalistycznych (kol.);

PROGRAM 2

14.25 - Klub Jazzowy Studio Gamma - Jazz Jamboree 78 - odc. VI - w programie fragmenty koncertu zespołu „Swing Session” - Polska (kol.);

15.05 - Kino Telewizji Dziecięcej i Chłopów: „Dzieci spod 47a”, odc. pt. „Nowe szaleństwo Binny” - film fab. prod. TV angielskiej (kol.);

15.30 - Dla młodych widzów. „Wszyscy na start” - transmisja z walki o tytuł najsprawniejszej i najbardziej sportowionej między szkołami nr 15, 41, i 137 łódzkiej dzielnicy Polesie;

POŁOUDNIE WIEDZY I FANTAZJI, a w nim:

16.50 - Gość w Studio;

16.55 - „Docent Hammil” - fab. film fantastyczny;

17.05 - „Dzisiaj pokazemy coś ciekawego” - rep. z Instytutu Podstawowych Problemów

16.40 - Film z wyboru telewizorów: „Podwójna gra” - ang. film sensacyjny „Gdzie jest Bergeret” - komedia prod. franc. i „Piękny i zły” - melodramat prod. USA;

18.10 - Kram z książkami;

18.20 - „Fotoamatorzy fachowcy” - rep. filmowy;

18.35 - Zaproszenie do teatru - „Stara prochownia”;

19.00 - Wieczoryka;

19.30 - Wieczór z dziennikiem;

20.35 - „Układ krażenia” - odc. 3 filmu TP;

21.55 - „Bohater cybernetyczny”;

22.25 - Wiedomości Studia Sportu;

22.35 - Polskie konie arabskie w USA:

23.10 - Kabaret autorów programu III PR, cz. 2.

PROGRAM 2

8.05 - Teatr Telewizji: „Rogacz wspaniały” (powt. kol.);

9.35 - Magazyn lotniczy;

PROGRAM 2

16.10 - Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.35 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, l. 11;

DZIEN PORTUGALSKI W TP

17.00 - Powitanie telewidzów - zapowiedź dnia (kol.);

17.05 - „Radości i troski ludzi w Nazare” - rep. filmowy ukazujący życie mieszkańców w małym nadmorskim miasteczkę (kol.);

17.35 - „Ulice krzyżują” - rep. filmowy przypominający port-

PROGRAM 2

16.40 - Język angielski - Kurs podstawowy, l. 10;

17.10 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, l. 11;

DZIEN PORTUGALSKI W TP

17.00 - Powitanie telewidzów - zapowiedź dnia (kol.);

17.05 - „Radości i troski ludzi w Nazare” - rep. filmowy ukazujący życie mieszkańców w małym nadmorskim miasteczkę (kol.);

17.35 - „Ulice krzyżują” - rep. filmowy przypominający port-

PROGRAM 2

16.40 - Język angielski - Kurs podstawowy, l. 10 (kol.);

17.10 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, l. 11 (kol.);

17.35 - Dla dzieci: „Karolina po drugiej stronie lustra” - współczesna baśń;

18.15 - Magazyn kulturalny: „Wielogloss” - w programie m. in. o nowych prądach w architekturze światowej. Festiwal teatrów robotniczych w Stalowej Woli (kol.);

18.40 - Studio Sport - Klub Kibica (kol.);

19.10 - Teleskop;

19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 - „Kronika polska” - cz. 2 (kol.);

22.40 - Studio Sport.

tugalska rewolucja gódzików (kol.);

18.00 - „Pszczółka na deszczu” - film fab.;

19.10 - Teleskop;

19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.);</p

GRUDZIEN	Leokadii Wiesława
9	
Sobota	
10	Daniela Julii
Niedziela	
	Stońce: 7.50-15.30

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — sob. g. 19 „Złoty kogut”, niedz. g. 19 „Tosca”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Wesele Fonsia”, niedz. g. 15 — przedstawienie zamknięte „Wesele Fonsia”.

NOWY — sob. niedz. g. 19 „Łażnia”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 10, 17, niedz. g. 10.30 „Bambu w oazie Tongo”.

KABARET „TEY” — sob. niedz. g. 17, 20.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na „Tey””.

GOSTYN

LALKI i AKTORA (z Poznania) — sob. g. 15, niedz. g. 11, 14 „O Kaśce co gąski zgubiąta”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

GŁEZNIA Lech: „Przełom Miszu” (amer.) Polonia: „ABBA” (szwedz.)

GOSTYN: sob. niedz. „Niech żyją duchy” (czes.), „Odrażających, brudni, zły” (wt.), niedz. „Reksie śpiewak” (pol.)

GÓRA ŚL. „Haloo Szpicbródka” (pol.)

GRODZISK: sob. niedz. „Rollercoaster” (amer.), niedz. „Reksie śpiewak” (pol.)

JAROCIN: „Zaczarowane podwórko” (pol.), „Koziorożec-1” (amer.)

JASTROWIE: „Asy przestworzy” (ang.)

KALISZ Kosmos: sob. niedz. „ABBA” (szwedz.), niedz. „Po-dróz kota w butach” (jap.) Oaza: „Przełom Missouri” (amer.) Stylowe: „Czterej muszkieterowie” (ang.). „Wyspa skazańców” (meks.) „Inga zagraj w filmie” (radz.) „Gdziękoliek jestes Pa-nie Prezydencje” (pol.)

KEPNO: sob. „King Kong” (amer.), niedz. „Ballada o królu Pieczniku” (pol.)

KŁODAWA: „Charlie Brown i jego Romania” (amer.)

KOŚCIAN: sob. niedz. „King Kong” (amer.), niedz. „Maszenka i niedźwiedź” (radz.)

KRZYŻ: „Wdowieństwo Karoli ny Zasler” (jug.)

LESZNO: sob. niedz. „Hajduc kapitana Angelę” (rum.) „Joseph Andrews” (ang.), niedz. „Magieczny kamień” (NRD)

NOWY TOMYŚL: sob. niedz. „Spirala” (pol.) Pojedynek no-twórców” (ang.), niedz. „Kochany drapieżnik” (radz.)

OSRZYZKO: „Granica” (pol.), „Zew krwi” (ang.)

OPALENICA: sob. niedz. „Ro-mans Teresy Hennert” (pol.) niedz. „Jungla z floty północnej” (radz.)

PILA Sokół: sob. niedz. „We-sela nie będzie” (pol.), niedz. „Filipik” (NRD)

PIEWY: „Młynarczyk i kotka” (NRD), „Ofiara namętności” (hiszp.)

RAWICZ: „Trzy dni Kondora” (wt.-amer.), „Charlie Brown i je-go kompania” (amer.)

SLUPCA: sob. niedz. „Straceni cy” (amer.), „Mandingo” (wt.-amer.), „Pirat” (meks.), niedz. „Zindy, chłopiec z bagien” (meks.)

SREM Klubowe: sob. niedz. „W mroku nocy” (amer.), niedz. „Kochal albo rzuć” (pol.) Słon ko: „Koziorożec-1” (amer.)

SRODA: „Wyspy na Goliostro-mie” (amer.)

STRZALKOWO: „Superexpress w niebezpieczniwie” (jap.)

SYCOW: sob. niedz. „Dzieńczy na z reklamy” (wt.-amer.), niedz. „Bałka o carze Saitanie” (radz.)

SZAMOTUY: „Meżczynna z bia-ym gódzikiem” (szwedz.)

TRZCIANKA: sob. „Trzy dni Kondora” (wt.-amer.), „Dzieńny wojak Rosolino” (jug.)

WALCZ: sob. niedz. „Joe Va-lachi” (wt.-fr.) „Gdzie się podzia-ja VII kompania” (fr. b.o.) niedz. „Gwiazda filmowy” (pol.)

WRONKI: sob. niedz. „Dzieńczy na z reklamy” (wt.-amer.), niedz. „Komik Garbusek” (radz.)

WRZESIŃIA: „Zasady domina” (amer.)

WSCHOWA: sob. niedz. „King Kong” (amer.), niedz. „Grubasek” (czes.)

ZŁOTÓW: sob. niedz. „Haloo Szpicbródka” (pol.), niedz. „Szczęs- niedźwiedzi i kłown” (czes.)

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy-gnały dnia: 8.05 Cztery pory ró-ruki; 11.25 Niezapomniane stro-ni-ce: „Opowiadania” J. Iwaszkiewi-cza; 11.40 Tu Radio Kierowcow; 12.25 Mozaika polskich melodi-ów; 13 Przeboje z małych płyt; 13.20 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik melemanca; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.15 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.20 Radiokurier — aud. inf. SM: 18 Tu Jedynka (c.d.) 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Z poznaniackim studiem; 19.20 Program z dywanikiem; 20.35 Fil-mowa muzyka; 21.05 Gwiazdy

jazzu; 21.35 Przy muzyce o spor-cie; 22.23 Łódź na muzycznej an-teenie; 23 Wita Was Polska — ma-gazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 8.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz-zenia; 9.30 Teatr PR: „Komedia konkursowa”; 10.40 Sprawy co-dzienne; 11. Konc. chopinowski; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Paul Dukas: „La Peri” — poemat ta-neczny; 12.25 Czy znasz te kśia-zekę?; 12.45 Miniatury muzyczne; 13 Magazyn łowiecki; 13.15 C. Saint-Saëns — Koncert G-dur na harfie i orkiestrę op. 154; 13.35 Ze-wsi i o wsi; 13.50 Włoskie duety operowe; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Gwoź-dzik” — słuch; 14.50 „Czata” — wojskowy SM; 15.05 J. S. Bach: 6 Sonata na skrzypce i klawesyn G-dur; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Melodie z musicali; 16.10 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 16.40 J. K. Kubiak gra utwory fortep. Pa-derewskiego; 17 Z archiwum Jaz zu; 17.20 „Narodziny Gdyni” — cz. II rep.; 18 Muzyczne archi-wum Polskiego Radia — Ada Sa-ri; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Maty siakiewicz”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20 Wiersze A. Nie-dworow; 20.15 Koncert laureatów VI Międzynarodowego Konku-rsu im. P. Czajkowskiego; 21.40 Cinq Rechants C. Messiaena; 22 Gwiazdy estrady — Starsi Pan-o-wie; 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co sły-chać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc; „Scena i Film”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9 „Operani” — odc. pow. W. Gombrowicza: 9.10 Na goralska nutę; 9.30 Gdy się mó-wi praca; 9.50 Brazyliana po polsku; 10 60 minut na godzinę; 11 Pieśni zespołu Extra Ball; 11.15 Niedzielna szkoła muzyczna; 12 Żeromski na czele Rzeczypospolitej Zakopiańskiej — 2 odc. słuch. programu; 13.15 Muzyka z sal koncertowych; 13.25 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z nowych nagrani Programu III; 15 Rep. pt. „Trak-tat o winie, czyli barabolek na śniadanie”; 15.20 „Blam” — nowa płyta Brothers Johnson; 16 „Trzy niezwodne rady” — słuchowisko; 16.27 Pod urokiem mu-sicatu; 17 Zapraszamy do Trój-ki; 19 Pod urokiem musicalu — cz. II; 19.35 Opera — J. F. Haen-del „Juliusz Cezar”; 19.50 „Operani” — odc. pow. W. Gombrowicza; 20 Jazz piano forte; 20.40 Rene Char — poeta znad Sorgi; 21 Opowiadania muzyczne: „Tris-tan” T. Mann; 22.05 Gwiazda siedmioletów w leczarów — E. Deodato; 22.15 „Obcy w raju” śpiewa Isaac Hayes; 22.30 Glosy prawie zapom-niane; 23 M. Bialoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Koncert jakiego nie było.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM III: 8.05 Na kierow-nicza; 8.40 Co kto lubi; 9 „Operani” — odc. pow. W. Gombrowicza; 9.10 Tradycyjaliści z Pra-gi; 9.30 Nasi rok 78; 9.45 Kolek-cja muzyki staropolskiej — utwo-ry M. Zielińskiego; 10.35 Kier-masz płyt wylotów Balkanów; 11. Zycie rodzinne — magazyn; 11.30 Powracający temat: „Czy deszcz, czy słońce”; 12.05 W to-nacjach trójki; 13 Powtórka z rozy-ryki; 13.50 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. pow.; 14 Mie-dzy brakiem a klasyczem; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Moje okno — wiersze i piosenki A. Lantuginy; 16 Przeboje na orkiestrę; 16.30 Piosenki z flujo-nu; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Mu-zyczna poczta UKF; 17.40 „Opó-wewnetrzny” — pierwsza płytka K. Busch; 18.10 Polityka dla wzy-ski; 18.25 Muzyczne dedykacje G. Mulligana; 18.40 Teatrzyk Zie lone Oko — „Jeszcze Jedna szan-sa”; 19.12 Muzyczne dedykacje A. Makowicza; 19.35 Opera ty-godnia — J. F. Haen-del: „Juliusz Cezar”; 19.50 „Operani” — odc. pow. W. Gombrowicza; 20.20 Baw się razem z nimi; 22.05 Gwiazda siedmioletów w leczarów — E. Deodato; 22.15 Pow. w wyd. dźw. — J. Kaden-Bandrowski; 22.30 „Czarne skrz-ydla”; 22.45 Poeci piosenki — J. Brel; 23 M. Bialoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8 Gra ork. pod dyr. W. Trzcińskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — His-toria (sem. I): „Niezionyki kśia-zekę”; 8.25 M. Glinka — Tańce wschodnie z III aktu opery „Rusian i Ludmiła”; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Mam 6 lat: „Gloska do głosu”; 9.20 Pieśni G. Mahlera; 10 Dia-ki VIII (chemia); „Mikrusy i gi-ganty”; 10.30 Estrada z piosenkami; 11 Dla szkół średnich (biologia); „Rozumiemy się bez słów”; 11.30 Verdi — sceny z „Trubadura”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt: 13 Jez. aniel-ski (powt.); 13.20 „Mam 6 lat”; 14.05 d.c. Wielkopolski niedziele; 15.10 Stereo — Jazz i piosenki; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwie-kowy; 18 Radiolatarnia — ma-gazyn popularno-naukowy; 18.25 Mie-dzięz fantazja naukowa: „Dziwni u-dziele” — ezy można czytać cudze myśle — słuch; 18.55 70-lecie Oli-eria Messiaena; 20.29 Koncert galowy z okazji 30 rocznicy pod-pisania „Karty praw człowieka”; 21 „Mama, czy jest kraj bez nieba” — wspan. E. Szelburg-Zarembiny (w przerwie koncertu); 21.20 d.c. Koncert: 22.30 Wielkopolski ka-lejdoskop sportowy — A. Pruski; 22.40 A. Honneger: Małe u-twory symfoniczne.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8 Gra ork. pod dyr. W. Trzcińskiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — His-toria (sem. I): „Niezionyki kśia-zekę”; 8.25 M. Glinka — Tańce wschodnie z III aktu opery „Rusian i Ludmiła”; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Mam 6 lat: „Gloska do głosu”; 9.20 Pieśni G. Mahlera; 10 Dia-ki VIII (chemia); „Mikrusy i gi-ganty”; 10.30 Estrada z piosenkami; 11 Dla szkół średnich (biologia); „Rozumiemy się bez słów”; 11.30 Verdi — sceny z „Trubadura”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt: 13 Jez. aniel-ski (powt.); 13.20 „Mam 6 lat”; 14.05 d.c. Wielkopolski niedziele; 15.10 Stereo — Jazz i piosenki; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwie-kowy; 18 Radiolatarnia — ma-gazyn popularno-naukowy; 18.25 Mie-dzięz fantazja naukowa: „Dziwni u-dziele” — ezy można czytać cudze myśle — słuch; 18.55 70-lecie Oli-eria Messiaena; 20.29 Koncert galowy z okazji 30 rocznicy pod-pisania „Karty praw człowieka”; 21 „Mama, czy jest kraj bez nieba” — wspan. E. Szelburg-Zarembiny (w przerwie koncertu); 21.20 d.c. Koncert: 22.30 Wielkopolski ka-lejdoskop sportowy — A. Pruski; 22.40 A. Honneger: Małe u-twory symfoniczne.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM I: 8.20 Moje audycje muzyczne: 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskie piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Zródełko” — baśń słowacka; 11 Studio „Gama”; 12.05 „W samo-podnie” — 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Tropam! ludzi i piosenki; 14 Różne barwy piosenek; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Kon-certy z cyklu „Fantasie”; 15.05 Radio-fizyk; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jez-yk polski (sem. II): „Satyra prawde ci nowie”; 22.50 J. Brahms: Intermezzo — e-moll op. 116 nr 5 z cyklu „Fantasie”. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM I: 8.20 Moje audycje muzyczne: 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskie piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Zródełko” — baśń słowacka; 11 Studio „Gama”; 12.05 „W samo-podnie” — 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Tropam! ludzi i piosenki; 14 Różne barwy piosenek; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Kon-certy z cyklu „Fantasie”; 15.05 Radio-fizyk; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jez-yk polski (sem. II): „Satyra prawde ci nowie”; 22.50 J. Brahms: Intermezzo — e-moll op. 116 nr 5 z cyklu „Fantasie”. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM I: 8.20 Moje audycje muzyczne: 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskie piosenki

zatrudnione na „Stara”, pół
dziecka, na 6-8 godzin
w tygodniu. Os. Kosmonautów
7A m. 8, wieczorem.
77598g

77505g

samochody

Stara 27 Diesel, w bar-
dzo dobrym stanie, sprze-
dam. Os. Piastowskie 110
m. 31. 77530g

Wartburga de Lux sprze-
dam. Ul. Młyńska 8.
75998g

Trabanta 601 sprzedam.
Rosnowko, ul. Poznańska
2. 75944g

Wartburga 1000 zamienię
na Trabanta combi lub
sprzedam. Klonowa 10 m.
3. 76203g

Warszawa 224, stan dob-
ry sprzedam. Kopras,
Flatkowo gmina Dope-
wko. 76678g

Fiata 124 sprzedam, tel.
741-77. 76251g

Warszawę M-20 sprzedam.
Kalemba, Sedzinko koło
Buku. 76295g

Volkswagen 1300, rocz-
nik 1966, remont fabryczny
1975 r. w bardzo dob-
rym stanie sprzedam.
Przeźmierowo, ul. Ryn-
kowa 8. 76308g

Syrene 105, rocznik 1978,
stan bardzo dobry sprze-
dam, tel. 33-32-80. 76307g

Sprzedam okazjonalnie Fiata
125p oraz Zuka A09
skrzyniowego. — Marian
Karczewicz, Poznań, ul.
Kotowa 40. 76968g

Zuka skrzyniowego sprze-
dam. Siedlec 122 koło
Wolsztyna. 76319g

Moskwicza 412 sprzedam.
Tel. 530-55 lub oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
77273g.

Silnik Simca 1300 i skrzynie
nie biegów po remoncie
sprzedam. Plewiska, ul.
Grunwaldzka 22. 76035g

Fiata 125p, 1500 listopad
1974 roku sprzedam, tel.
22-17-07 w soboty, nie-
dziele. 76354g

Nysę tanio sprzedam Ja-
nickiego 22 warsztaty.
76366g

Skoda S 100 w dobrym
stanie, rocznik 1972 sprze-
dam. Regina Wojt-
wiak, ul. Głosny 5 63-810
Borek. 76404g

Fiata 128 rocznik 1970
sprzedam, tel. 734-95.
76446g

Nadwozie do Fiata 131
Mirafiori sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 76475g. 75790g

Mercedesa 200D sprzedam.
4000 km po remoncie sil-
nika, Chwalisz z zapo-
wyszym częścią tanio
sprzedam, ul. Swierczew-
skiego 16. 76315g

Działkę 820 m² pod zabu-
dowe bliźniaczą lub uszu-
gową w okolicy ul. Gro-
chowskiej, sprzedam. Tel.
67-37-17 lub oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 77363g.

Dom ze szklarnią 270 m²
w Puszczykowie sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 76922g

Działka budowlana 1924
m², budynek gospodarczy
wraz z gospodarką, sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 76920g.

Działka 800 m² pod zabu-
dowe bliźniaczą lub uszu-
gową w okolicy ul. Gro-
chowskiej, sprzedam. Tel.
67-37-17 lub oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 76922g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

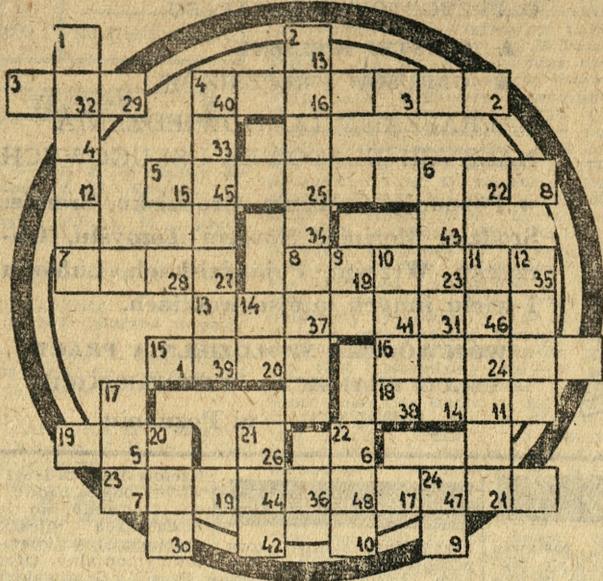
Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 76453g.

Dom, działka, kupie —
Winogrady, Naramowice.
Oferty „

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 43



Poziomo: 3 — gdy gwiazdy migocą, 4 — była taka królewna, 5 — na papierze urzędowym, 7 — pimpinella anisum (roślinka), 8 — kres rejsu arkisiego, 13 — zbroja na podkładzie ze skóry, 15 — kapelusz motocyklisty, 16 — wulkan na Honisie, 18 — sfilmowana powieść E. Zoli, 19 — całokształt życia, 23 — skradł bogom ogień i nauczył ludzi z niego korzystać.

Pionowo: 1 — wokół rany, 2 — agaricus (grzyb), 4 — do kariery jest kręta, 6 — Sukniewicz lub Tutinas, 9 — ma Słońce w oczach, 10 — dawniej: pan, 11 — niegrzeczny owoc, 12 — spieczęta woda, 14 — ma jedenaście oczek, 17 — człowiek bliżej nie określony z odciemieniem ujemnym, 20 — dobrze wyważka plamy, 21 — kolega.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 41

Hasło brzmi: „Lew much nie łapie”
W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Joanna Cuber Kalisz, Jan Bederski Poznań, Maria Pospiech Poznań.

Nagrody wyśle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

**Wiedzy
Wierszami**

7.250 DOLARÓW ZA LIST

Podczas aukcji, jaka odbyła się niedawno w znanej galerii nowojorskiej Stothéby Parke-Bernet, uzyskano rekordową cenę za pisany ręcznie list b. amerykańskiego prezydenta, Harry Trumana.

List Trumana adresowany jest do publicysty „Baltimore-Sun”, Paula Pottersona, jego treść zaś dotyczy stosunków amerykańsko-japońskich po zakończeniu II wojny światowej. Cenę uzyskana za list w wysokości 7 250 dolarów jest — według rzecznika galerii — najwyższą, jaką

do tej pory osiągały listy Trumana podczas poprzednich aukcji.

„NIGDY WIĘCEJ TELEWIZJI”

W Monachium powstał jeszcze jeden klub dżiwaków pod wezwaniem „Nigdy więcej telewizji”. Założyło go paru zaciętych przeciwników TV, a obecnie należy do niego już 110 osób.

Wszyscy członkowie klubu pozyli się — rzecz jasna — oparów telewizyjnych, a ponadto złożyli przyzweczenie, że nigdy nie popatrzą na szklany ekran u sąsiadów, w restauracjach czy pizzeriach. Każdy z członków klubu płaci składkę, która wynosi tyle, ile miesięczny telewizyjny abonament w RFN — 10,5 marki. Fundusze służą klubowi do „zwalczania telewizji”. Ale jak — nie wiadomo.

W Krakowie — nowy zupełnie kłopot. Oczywiście — dla wąskiej grupy ludzi, dla nie licznych. Jest bowiem taka tradycja, że podczas remontu Wieży Mariackiej do miedzianej bani, zajmującej prawie jej wierzchołek, należy coś włożyć dla potomności. Antenarze współczesnych remontów wpadli na ten pomysł, zrealizowali go i tak szło z dziedzią brązodzią, aż dotarło do nas. Przez parę wieków bania miedziana Wieży Mariackiej wypełniała się różnymi przedmiotami, które obecnie mają wiele wartości historycznej, muzealnej i serdecznej. Obecnie krakowski kłopot polega, z grubsza biorąc na tym, że wybór jest duży, bo życie jest bogate, a jego współczesne znamiona diametralnie inne niż dawniej.

Proponowano włożyć więc taśmę magnetyczną, minij-komputer (prawdopodobnie chodzi jednak o kalkulator), no i inne tego rodzaju bardzo szacowne dociągnięcia.

Do sprawy — jak to u nas była tradycyjnie! — włączyli się ironiści i prześmiewcy, dla których każda okazja jest dobra, że by sobie posuszyć zęby.

Włożyć pół litra żyta! — wotali paniektórzy, co sam na własną uszy słyszałem.

Włożyć paczkę radomskich sporów! — przekrzykli inni.

Osobiście najchętniej włożyć bym do tej bani mariackiej tycynkę, ale nie potrafię, bo nie jestem w stanie, aby moim przewidzianiu się bezkonkurencyjnymi kandydatami. Pasuję tam jak ulat, choć mogę się na przykład nie zmieścić. Ale zapewne nasze wnuki, albo — dalej idąc w przyszłość — praprawnuki miłyby i frajdę niebywającą, i jeszcze większą zagadkę. Mogliby się zastanawiać, czy to znaczy, że ironiści i prześmiewcy byli ponad popity, czy też, że był ich deficyt? Lub: czy to znaczy, że ich ukarano przez wasze godności?

Widzę chłodną jesień. Na dworze śpią deszczki. W zatoczonej mimo południowej porę kawiarni „Stylew” padało przyjemne ciepło. Ale też od posadzki po sufit lokal zasnyły były papierosowym dymem.

Przycki siedział samotnie przy stoliku, popijał zimną już chyba kawę i patrzył martwym wzrokiem przez szybę na chórnik. Rozmyślał. Tak naprawdę powinien być o tej porze tkić przy biurku i coś tam pisząc.

Nagle zauważył, że przy jego stoliku ktoś się zatrzymał. Oderwał wzrok od okna i przerecił go na postać, która właśnie zadała pytanie:

— Mogę zająć to wolne miejsce?

— Proszę — niemal wycedził przez zęby. Zarazem obrzucił przybyłą wzrokiem od stóp do głów. Skonstatował, że nowy gość „Stylewej” ma najwyżej 25 lat, jest zgrabny, ładna blondynka o ciemnych oczach. To było coś...

Do stolika podeszła kelnerka.

— Proszę dużą kawę ze śmietaną, — rzekła dama.

Zamówienie zostało szybko wykowane i młoda osoba przystępowała do szezlonga bezowego płyty.

Przycki znów odwrócił wzrok ku dacie.

— Co tam — pomyślał — ładna jest, ale nie dam się zaurczyć.

W pewnym momencie siedziałka zaガadnia:

— Pan tu bywa codziennie?

— Tak — odpalił dość niechętnie, zdziwiony zarazem faktem indagacji i pytaniem. — Kilkakrotnie w tygodniu na pewno — dodał.

— Hm, to ciekawe. Ja przychodzę tu codziennie o tej samej porze, a jakoś dotychczas

nigdy pana nie spotkałam. Ale — tak czy owak, jesteśmy wobec tego prawie znajomymi.

„Czego ona mnie się ciecha” — pomyślał Przycki. „Wyraźnie mnie podrywa”. Po

się oświadczenie — pierścionek trzeba będzie kupić za trzy złotówki, dalej — obrączki 6 złotów, suknia ślubna — co najmniej 4 000, bukiet — pieśń, dojazd do USC i na przejęcie ślubne z rodziną i znajomymi do „Bristolu” — dwudziestka „Coperników” mogły za mało. Ha, przypomniał sobie, moja kawalerka wystarczy, a wypłata na M... to prawie 30 000 złotych. Gdzie meble, dywan, urządzenie meczkane...? Prawda i wobec będzie potrzebny. Też „patyki” to minimum. Wypłata dla dziecka, chrzest, a jak będzie córka — oby tutu jedna — i wypłata będzie potrzebna...

Tak kalkulując w myślach, sumując coraz to bardziej żałobne, zawrotnie sumy, kątem oka spoglądał na blondynkę. Ta jakby oczekiwana jeszcze odpowiedzi na zadane przed kilkudziesiątoma sekundami pytanie. Patrzyła na niego.

Kiedy spostrzegła, że spojrzał i na nią, ponownie spojrzała na niego. Przycki zrozumiał jej ciekanie.

— Wie pan, może bym poszedł do tego kina, ale żal mi zaprosili mnie akurat do stajni na brydż — zegar.

— Przykro mi — westchnęła vis a vis. — Szkoda jednego letu. Bezpłatny. Ale przecież go nie sprzedam!

— No, może pan zaprosi żonę z przyjaciółkiem — zaproponował nieśmiało.

— Niestety, nie mam. Posiadam z mężem, ale właśnie dzisiaj wyjechał służbowo.

To powiedziały, położyły się na stole 20-złotową monetę, wstały i skloniwszy głowę pośpiesznie opuściły kawiarnię.

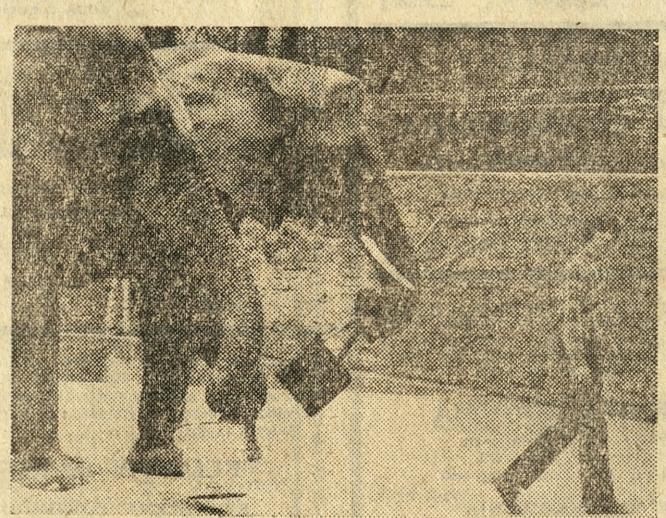
KRZYSZTOF POMORSKI

piramidy, drukarnia Gutenberga, sztuczne serce, telewizor, dawny pis. W każdym razie propozycje były poważne, rzekiby monumentalne. Dzieła, dla których zostawiać po sobie, czekające się przyszłością przedniać.

Bania mariacka to nie Księga, ale czyżby czasy się zmieniły na tyle. Nie wierzę!

Notatniast cała ta sprawia prowadziła mnie na myśl zupełnie inną, a mianowicie: czy aby nie przesadzamy? Nasi wnukowie się praprawnukowie nie muszą zaglądać do mariackiej bani. W starczy, że się przejdą po Krakowie i przejdą po Polsce. Wszystko i tym chcieliby zakończyć, zastanawiać się zawsze docieklej, jak w tym wypadku co zastawimy po sobie poza nią miedzianą w Wieży Mariackiej? Adresatem tego pytania może być — powiedzmy — architekt, urbanista i inwestor, a może dyrektor odrzucająca wiatkę do rzeki. I tysiące — od których zależy to, co pozostało po nas.

TOMASZ JERKO

ŚWIAT ZWIERZĄT
W FOTOGRAFII

— Trzeba będzie pozbierać tę porcelanę...

Wierne spojrzenie pupila.

— Po jakie licho jemu ten klamot?

Fot. — CAF